Nr. 232. Poniedziałek 11 Października 1886 **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Pères 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 października b. r. członkom senatu handlowego przy krakowskim sądzie krajowym Jerzemu Goebel i Juliuszowi Grosse, w uznaniu ich długoletniej i pożytecznej działalności, nadać najmiłościwiej na czas trwania ich funkcyj tytuł radców cesarskich, z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem odręcznem pismem z dnia 3 października b. r. nadać najmiłościwiej c. k. podkomorzemu i majorowi zasłużbowemu Janowi hrabiemu Harrach godność tajnego radcy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 października bież. roku konsulowi Karolowi Kwiatkowskiemu w Ruszczuku i pełniącemu funkcye przy generalnym konsulacie w Aleksandryi Karolowi Gsiller, nadać najmiłościwiej tytuły i charakter konsulów generalnych, a przydzielonemu do generalnego konsulatu w Berlinie konsulowi Maurycemu baronowi Czikann von Wahlborn, order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apost Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 września b. r. na najuniżeńszy wniosek Ministra ces. domu i spraw zagranicznych prowizorycznych *attachés* poselstwa, Karola hrabiego Kinsky i Emanuela hrabiego Széchényi, zamianować najmiłościwiej rzeczywistymi *attachés* poselstwa.

Jego Ekscelencya p. Minister Prezydent jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostę Juliusza Kleeberga z Trembowli do Łańcuta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 października.

Oświadczenie złożone przez p. Prezesa gabinetu hr. Taaffego na piątkowem posiedzeniu austryackiej Izby deputowanych, w odpowiedzi na interpelacyę deputowanego z opozycyi p. Heilsberga, można uważać poniekąd za uzupełnienie enuncyacyi wygłoszonej niedawno przez p. Tiszę w Izbie węgierskiej, a niema wątpliwości, iż jasne i dobitne słowa hr. Taaffego rozproszą do reszty owo zaniepokojenie, jakie ostatniemi czasy pojawiło się tu i owdzie skutkiem pogłosek o pewnem naprężeniu austro-niemieckich stosunków. P. Prezes gabinetu zaznaczył z góry, iż najzupełniej bezpodstawną jest supozycya, jakoby stosunki Austryi do Niemiec zostały zachwiane, owszem stosunki te opierają się niewzruszenie na zasadach określonych bliżej przez p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego na zeszłorocznej sesyi delegacyjnej. Wśród oklasków Izby dodał hr. Taaffe, iż niema najmniejszego powodu do obawy, aby „te wzajemne, ścisłe i opierające się na obopólnem zaufaniu, stosunki uległy rozluźnieniu lub zamąceniu". Oświadczenie powyższe tak kategoryczne, tak zwięzłe a przytem jasne, wystarczy prawdopodobnie do ustalenia przekonania, iż stosunek austro-niemiecki, który okazał się dotychczas najpewniejszą rękojmią pokoju europejskiego i osłoną przed wszelkiemi najskrajniejszemi zapędami, nie doznał żadnej bynajmniej zmiany, a tem mniej takiej, któraby można uważać za wstęp do rozchwiania się tyle błogiego w swoich skutkach przymierza. Zarówno jak austryacka Izba deputowanych, powitała bezwątpienia piątkową enuncyacyę hr. Taaffego z żywem zadowoleniem cała opinia publiczna w Europie, o ile ta pragnie prawidłowego i pokojowego rozwoju wypadków, a przypuszczenie takie można tem śmielej wypowiedzieć, iż wszędzie już ustaliło się przekonanie, że alians pomiędzy Austro-Węgrami a Niemcami nie jest skierowanym przeciw którémukolwiek z państw, lecz tendencya jego ma głównie na celu zasłonięcie ludów Europy przed najstraszniejszą klęską, jaka je może dotknąć, mianowicie przed wojennemi zawichrzeniami.

Wobec tak jasnego i wykluczającego wszelką dwuznaczność oświadczenia ministeryalnego, nie można rzeczywiście pojąć motywów, które spowodowały dep. Heilsberga do uczynienia wniosku, aby nad odpowiedzią otworzyć dyskusyę. Według zwyczaju przyjętego w parlamentach, żądanie otwarcia dyskusyi nad odpowiedziami rządowemi, spowodowanemi interpelacyą, bywa stawianem w takim tylko razie, gdy interpelant uważa odpowiedź za niezadawalającą; gdy jest zdania, iż wypowiedziane życzenia nie zostały należycie poparte a obawy rozproszone. Tymczasem deputowany Heilsberg sam był zupełnie zadowolenia, jakie okazywała ogromna większość posłów z odpowiedzi hrabiego Taaffego, a oklaski jakie towarzyszyły przemówieniu pana Prezesa gabinetu, musiały przekonać go, że sympatye Izby są bezwarunkowo po stronie dostojnego mowcy. Deputowany Heilsberg, nie mogąc tedy swojego żądania umotywować tem, iż odpowiedź była niedostateczną lub niezadawalającą, domagał się otwarcia dyskusyi z tego tytułu, aby parlament austryacki pod względem możności rozprawiania nad sprawami zagranicznemi, nie był mniej znaczącym od węgierskiego. Szanowny interpelant zapomniał jednak, iż p. Tisza oparł się stanowczo w Izbie węgierskiej żądaniu co do otwarcia rozpraw nad jego wywodami, i oświadczył, że gdyby Izba postanowiła inaczej, ustąpi z zajmowanej dotychczas posady. Pana Tiszę poparły pierwsze powagi parlamentarne, podnosząc, iż byłoby rzeczą najniewłaściwszą wszczynać dyskusyę, wśród której stawianoby niezawodnie jak najdalej idące pytania, i rozprawiano o rzeczach najdrażliwszej natury, co wszystko nie mogłoby przyczynić się do wyjaśnienia położenia, ani do uspokojenia umysłów. Konstytucyonalizm austro-węgierski posiada zresztą dla omawiania spraw zagranicznych instytucyę wspólnych Delegacyj, która pod względem swojego składu i regulaminu, nakładającego w razie potrzeby na członków obowiązek zachowania tajemnicy, nadaje się wyłącznie do omawiania spraw charakteru międzynarodowego.

Lwów, 11 października.

Stanisław hr. Badeni zajmuje się szkołami swego okręgu z rzadką ofiarnością i gorliwością obywatelską, w skutek czego Rada szkolna krajowa na mocy jednomyślnej uchwały wystosowała do niego następ-

---

LISTY Z KRAKOWA

XXXVIII.

Jakim stało się sposobem, że w mieście pamiątek i tradycyj, zaniedbano tak długo, bo niemal przez lat dwadzieścia pięć takiego zwyczaju, jak uroczystego, publicznego oddania rektorstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez prorektora, w ręce nowo wybranego rektora? tego nie wiem i nie rozumiem. Ale wiem, że zwyczaj ten wskrzeszony we środę, przy objęciu rektorstwa przez hr. Stanisława Tarnowskiego, na mocy uchwały senatu akademickiego zapadłej jeszcze w lipcu, jest i pięknym i malowniczym i budującym.

Uroczystość podobna odbyła się po raz ostatni w tutejszym Uniwersytecie w roku 1862, przy oddaniu rektorstwa przez jedną z chwał jego, przez jedną z najświetniejszych jego znakomitości, przez Dietla, który zarazem na miano wielkiego obywatela kraju i miasta zasłużył, w ręce profesora Czerniakowskiego. Zwyczaj zaś ten sięga w bardzo dalekie czasy istnienia Uniwersytetu. Po rektorstwie Dietla, nastały wypadki katastroficzne, dla narodu zgubne, które jak tyle innych rzeczy, tak i tę uniwersytecką, gwałtownie przerwały tradycyę. — Odtąd, najpierw nie śmiano, później zapomniano ją wskrzesić; dziś postanowiono ją wznowić, jakoby na dowód nastania w tym kraju i w jednej z najdonioślejszych narodu instytucyj, zdrowych, normalnych, prawidłowych stosunków i warunków bytu, których jednym z pierwszych objawów i potrzeb jest sięgnięcie do tradycyj i nawiązanie jej z teraźniejszością i przyszłością. Uchwała senatu akademickiego zapadła w tej mierze 9go lipca r. b. Stosownie do tego „Rektor c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego, w imieniu Senatu Akademickiego i grona profesorów miał zaszczyt zawiadomić" pismem z d. 1 października r. b., o uroczystości i dniu w którym się odbyła. „Uroczystość — opiewało dalej to pismo, rozpocznie się nabożeństwem w kościele akademickim, po którem senat, profesorowie i uczniowie Uniwersytetu zgromadzą się o godzinie 10tej w sali Nowodworskiej, gdzie ustępujący rektor, złoży sprawozdanie z czynności za rok szkolny ubiegły i odda urzędowanie nowemu rektorowi. Ten ostatni po stosownej odpowiedzi, będzie miał odczyt naukowy z zakresu literatury polskiej p. t.: *Rektor naszego Uniwersytetu przeciw Krzyżakom.* Osoby zaproszone raczą zgromadzić się w sali Nowodworskiego o trzy kwadranse na 10tą."

Program ten spełnionym został dokładnie, a zaproszone między niemi panie, zwłaszcza żony i rodziny profesorów, liczny i wyborowy stanowiły poczet, ginący jednak w tłumach młodzieży akademickiej, która w imponującej zebrała się liczbie i pod sklepienia niemal zapełniła historyczny amfiteatr.

Profesorowie stanęli w komplecie, równie jak duchowieństwo i dygnitarze, biskup krakowski Dunajewski, biskup Krasiński, prezes Akademii Majer, Paweł Popiel i wielu innych. Od początku nastrój był zarówno podniosły, jak poważny; wszyscy czuli, że to wznowienie pięknej uroczystości, w tej właśnie chwili i w przededniu otwarcia nowego gmachu, jest historycznym momentem; a niezawodnie miejsce, jakie już zajął w jego dziejach, w literaturze ojczystej i w życiu publicznem, nowy rektor, potomek zarazem wielkiego rodu, dodawało nietylko blasku, ale, co ważniejsza, rdzennej wartości obchodowi i aktowi.

Uroczystość ta nosi istotnie nazwę: *Otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim*, a nazwa ta świadczy zarazem o jej użyteczności i doniosłości, gdyż wskazuje, iż jest nietylko solenną ceremonią, ale zarazem poważnem, praktycznem zetknięciem się władzy uniwersyteckiej z młodzieżą uczącą się i to w chwili rozpoczęcia wspólnej corocznej pracy a zarazem sposobnością dla pierwszorzędnej narodowej instytucyi, do przedstawienia społeczeństwu i zdania sprawy z ubiegłej swej rocznej działalności. Tego ostatniego tak bardzo nauczającego dla wszystkich zadania, dopełnił w obszernej a pięknej sali Nowodworskiego, napełnionej po brzegi, ustępujący rektor Łepkowski. — Sprawozdanie jego było przeważnie długiem wyliczeniem i spisem czynności uniwersyteckich z ubiegłego roku, prac podjętych, wydanych i drukowanych przez profesorów i docentów, a suchością swoją poniekąd uporczywą, było ono nadzwyczaj wymownem. Były to bowiem nagromadzone a niezbite fakta, świadczące o wartości, o życiu, o postępach Uniwersytetu, o owocach i skutkach jego w tylu naukowych kierunkach pilnej, rozumnej, zacnej, naprzemian narodowej i ogólno-światowej działalności. Była to najlepsza sposobność odparcia krzywdzących choć błahych zarzutów, a zarazem wskazania drogi, jaką Uniwersytet postępuje i postępować nadal winien. Powitanie nowego rektora, kilka zaszczytnych dla młodzieży słów, były w przemówieniu prorektora jakby ramami obrazu. Publiczność zdawała się rozumieć znaczenie tego suchego spisu, tak dalece z uwagą, bez znużenia a przystojnie słuchała jego odczytania. Rzeczy to niezbadane, usposobienie panujące w auditorium, atmosfera, która zwykle zaraz na wstępie otacza i oddziaływa na zebraną publiczność, w ogóle zachowanie się wszelkich zgromadzeń ludzi. Co na to wpływa i jak wpływa, jest zawsze poniekąd tajemnicą. Ci sami ludzie zebrani na ten sam obchód, lub uroczystość, inaczej zupełnie zachowywać się będą za jednym lub drugim razem, i uchwycą lub nie uchwycą właściwej nuty.

We środę od początku do końca, wszystko odbyło się w sali Nowodworskiej z pewnym niezwykłym nastrojem, z wielkiem przejęciem się ważnością i wdziękiem chwili a przecież zupełną prostotą bez patosu, w togach ale nie na koturnach, tak iż można powiedzieć, że się wszystko odbyło w wielkim stylu, bo we wszystkiem była prawda a nic sztucznego.

Nowy rektor hr. Tarnowski, był wzruszony gdy zabrał po prorektorze głos i pod wpływem tego wzruszenia, był poważnym, a to co mówił było zwięzłem, wstrzemięźliwem, czerstwem a głębokiem i ciepłem. Nie było tu owych błyszczących zwrotów, owych ozdób, w których często mowca się lubuje; były same afirmacye, a dykcya odpowiadała pięknie treści przemówienia. Nigdy może p. Tarnowski nie mówił w sposób do tego stopnia klasyczny. — Z niepospolitą siłą ocenił on znaczenie godności rektorskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, a także i zaszczyt, jaki on przynosi tym, którzy ją piastują; powiedział, iż w późnych pokoleniach jego rodu, wspominać będą z dumą o tem dla niego najwyższem, najdroższem i najmilszem odznaczeniu, jakiem go obdarzyli i uszczęśliwili współpracownicy, powołując na rektora. Zaznaczył dalej cywilizacyjną wiekową działalność Uniwersytetu i wskazał, iż on głównie, wycisnął na naszym narodzie piętno zachodnie. „które tak silnie wycisnęło się, iż ci, którym ono jest nieznośnem, nie mogącego z nas zetrzeć, usiłują nas zabić". — W godnych słowach przypomniał mowca współudział panującego Monarchy w rozwoju i pomyślności Uniwersytetu, od dania możności prawdziwego i skutecznego nauczania bo nauczania w języku ojczystym, do wystawienia nowego wspaniałego gmachu w którym dalszy byt Uniwersytetu utrwali się.

Z niezwykłym wdziękiem a z prostotą i

pujące pismo i postanowiła ogłosić je w *Gazecie Lwowskiej*.

Do JWP. Stanisława hr. Badeniego, Prezesa Rady powiatowej, Posła na Sejm krajowy i t. d. w Radziechowie.

Z sprawozdania c. k. krajowego inspektora szkół p. Tymoteusza Mandybura o wizytacyi szkół, powzięła c. k. Rada szkolna krajowa, że JWP. Hrabia z najlepszym skutkiem wpływasz na to, aby stawiano odpowiednio budynki szkolne, przychodzisz gminom wspaniałomyślnie w pomoc przy budowie szkół, obdarzasz je ogrodami szkolnemi, udzielasz nauczycielom pomocy materyalnej, zwiedzasz szkoły w powiecie kamioneckim i starasz się o pozyskanie dla nich odpowiednich nauczycieli, zajmujesz się szkołami całego powiatu z rzadką życzliwością i niezwykłą ofiarnością obywatelską i przyczyniasz się tym sposobem bardzo znacznie do polepszenia ich stanu.

C. k. krajowa Rada szkolna spełnia przeto miły obowiązek wyrażając za to JWP. Hrabiemu najszczersze swoje podziękowanie.

Sprawy krajowe.

(*Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie*).

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że, na podstawie układu zawartego z Towarzystwem eskontowem dolno-austryackiem, z c. k. uprz. austr. Bankiem dla krajów koronnych i z firmą Erlanger w Frankfurcie nad Menem, Dyrekcya gotowa jest przeprowadzić konwersye 5 prc. pożyczek Towarzystwa pod następującemi warunkami:

1. W roku bieżącym skonwertowane być mogą te 5 prc. pożyczki, w sumie nie przekraczającej (10) dziesięć milionów, dla których spłacenia właściciele dóbr, na podstawie wydanych już z urzędu promes konwersyjnych, albo też na podstawie promes w skutek podań właścicieli już wydanych i wydać się mających, skrypta dłużne na $4^1/_2$ prc. lub 4 pr. pożyczki, zaintabulowane z pierwszeństwem promesą wskazanem, tudzież pełnomocnictwa do przeprowadzenia konwersyi potrzebne, wreszcie wyciągi hipoteczne i inne dokumenta w promesie wymienione, Dyrekcyi Towarzystwa w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 listopada 1886 przedłożą i w ogóle dopełnienie wszelkich warunków promesy udowodnią.

2. Suma konwersyjnej pożyczki $4^1/_2$ prc. lub 4 prc., która równą jest spłacić się mającej reszcie pożyczki 5 prc., do przeprowadzenia spłaty nie wystarcza, ze względu na kurs listów $4^1/_2$ i 4 prc., tudzież na wynikający ze statutów Towarzystwa obowiązek wypłacania listów 5 prc. dopiero w pół roku po wylosowaniu wraz z prowizyą za to półrocze.

Fundusz tej pożyczki konwersyjnej musi być w skutek tego uzupełniony, zanim Dyrekcya do przeprowadzenia konwersyi przystąpi, przez dopłatę w następującej wysokości:

a) przy zaciągnięciu konwersyjnej pożyczki $4^1/_2$ prc. dopłaca dłużnik 2 zł. 75 ct. do każdych 100 złr. resztującego kapitału pożyczki 5 prc.;

b) przy zaciągnięciu konwersyjnej pożyczki 4 prc. z 41 letnim okresem umorzenia, wynosi ta dopłata 8 zł. na każde 100 złr. pożyczki 5 prc.;

c) przy zaciągnięciu konwersyjnej pożyczki 4 prc. z 56 letnim okresem umorzenia, wynosi dopłata 9 zł. na każde 100 zł. pożyczki 5 prc.

Dłużnik Towarzystwa, przystępujący do konwersyi, winien dopłatę, według powyższej normy obliczoną, w terminie wskazanym, t. j. do dnia 25 listopada 1886 r., albo gotówką do kasy Towarzystwa złożyć, albo też na pokrycie tej dopłaty przeznaczyć odpowiednią sumę z pożyczki dodatkowej $4^1/_2$ lub 4 prc., która po dopełnieniu warunków promesy równocześnie z pożyczką konwersyjną ma być zrealizowana.

Przekazanie pożyczki dodatkowej na pokrycie rzeczonych dopłat może być objęte pełnomocnictwami, wymaganemi do przeprowadzenia konwersyi.

3. W ten sam sposób winien dłużnik Towarzystwa, przystępujący do konwersyi, złożyć na pokrycie kosztów, z przeprowadzeniem konwersyi połączonych, 10 cnt. od 100 zł. sumy skonwertowanej.

4. Tak zwanej raty wstępnej, t. j. procentu za II połrocze 1886 r. od pożyczki konwersyjnej dłużnik nie płaci, gdyż na podstawie układu zawartego ze wspomnianem konsorcyum finansowem, pokrywa ratę wstępną wartość bieżącego kuponu od listow zastawnych, pochodzących z pożyczki konwersyjnej.

Zapłaciwszy przeto ratę amortyzacyjną od 5 prct. pożyczki w d. 1 lipca 1886 zapadłą, zapłaci dłużnik konwertujący w d. 1 stycznia 1887 tylko ratę od pożyczki konwersyjnej $4^1/_2$ prct. lub 4 prct.

Rata wstępna od pożyczki dodatkowej ma być zapłacona przy zrealizowaniu pożyczki w sposób dotychczas praktykowany.

5. Konsorcyum finansowe na wstępie wspomniane odbiera listy zastawne, pochodzące z pożyczek konwersyjnych, po stałym kursie, a mianowicie:

$4^1/_2$ prct. listy po 97 zł. 50 ct. za 100 zł.,

4 prct. listy 41-letnie po 92 zł. 50 ct. za 100 zł.,

4 prct. listy 56-letnie po 91 zł 50 ct. za 100 zł.,

i płaci nadto na rzecz dłużnika wartość dwóch kuponów, zapadających w dniu 31 grudnia 1886, i 30 czerwca 1887.

Gdy kupon grudniowy pokrywa ratę wstępną, przeto pozostaje na korzyść dłużnika do funduszu konwersyjnego wartość kuponu, płatnego w czerwcu 1887, w skutek czego w rachunku konwersyjnym wartość listów zastawnych, pochodzących z pożyczek konwersyjnych, przedstawia się jak następuje:

przy $4^1/_2$ prct. listach 99 zł. 75 ct. za 100 zł.,

przy 4 prct. listach 41-letnich 94 zł. 50 ct. za 100 zł.,

przy 4 prct. listach 56-letnich 93 zł. 50 ct. za 100 zł.

Różnicę między tą wartością, a kwotą 102 zł 50 ct. przypadającą za każdy ściągnięty z obiegu 5prc. list z kuponem czerwcowym, dłużnik konwertujący pokrywa dopłata, w ustępie 2) wymienioną.

Listy zastawne $4^1/_2$prc. i 4prc. 56letnie pochodzące z pożyczek nowych, t. j. niekonwersyjnych, odbiera wspomniane konsorcyum finansowe po stałym kursie, a mianowicie:

$4^1/_2$prc. listy po 97 zł. 50 ct. za 100 zł.

4prc. listy 56letnie po 92 zł. za 100 zł. oprócz wartości bieżącego kuponu, zaś listy 4prc. 41letnie, pochodzące z nowych pożyczek, może konsorcyum zakupywać o $^1/_2$prc. niżej wiedeńskiego kursu.

Dyrekcya Towarzystwa kredytowego, działając na podstawie uchwały ogólnego zgromadzenia z r. 1883 zastrzega sobie w promesach prawo spieniężenia listów zastawnych, i takowe sprzedawać będzie wspomnianemu konsorcyum, tak, iż zaciągający pożyczkę otrzyma nie listy, lecz gotówkę ze sprzedaży listów uzyskaną.

6) Pożyczkom konwersyjnym przysługa uwolnienie od opłat stemplowych i intabulacyjnych, wynoszących około 1prc. sumy pożyczki. Dłużnik przystępujący do konwersyi powinien zatem u przynależnych c. k. władz skarbowych o przyznanie uwolnienia dla pożyczki konwersyjnej w myśl ustawy z dnia 11 czerwca 1881 się postarać, i odnośną rezolucyę Dyrekcyi Towarzystwa przedłożyć, albo też jako kaucyę na pokrycie możliwych opłat skarbowych złożyć 1prc. sumy pożyczkowej, która to kaucya, po przedłożeniu dowodów, że uwolnienie przyznano, będzie wydaną.

Po przeprowadzeniu konwersyi wyda Dyrekcya deklaracyę zezwalającą na wykreślenie spłaconej 5prc. pożyczki, którą to deklaracyę właściciel dóbr winien wnieść do przynależnego sądu celem uzyskania ekstabulacyi i wykazania się w obec władz skarbowych, że pożyczka w drodze konwersyi spłacona wykresloną została.

7) Z dniem 25 listopada 1886 zamyka się pierwszy okres konwersyi, a podania właścicieli dóbr o zrealizowanie pożyczek konwersyjnych i przeprowadzenie konwersyi pożyczek5prc., które nadeszłyby po rzeczonym dniu, lub podania nadchodzące po wyczerpaniu sumy 10 milionów, nie będą już mogły być załatwione stanowczo w roku bieżącym, lecz załatwienie ich nastąpiłoby dopiero w roku 1887, pod warunkami, które osobnem ogłoszeniem do wiadomości powszechnej podane będą.

Pożyczki zaciągane w Towarzystwie na konwersyę długów zaciągniętych w innych zakładach kredytowych, tudzież takie pożyczki, przy których zaciągnięciu dłużnik własnemi funduszami, bez pośrednictwa Dyrekcyi Towarzystwa, spłaca dawną 5prc. pożyczkę bądź to listami, bądź też gotówką, będą przy zrealizowaniu traktowane jako nowe pożyczki.

KORESPONDENCYE

Ruszczuk, 8 października, (godz. 7 wieczór).

(*Przybycie generała br. Kaulbarsa*).

(od naszego specyalnego korespondenta).

(B) Generał Kaulbars, nie mógł się wprawdzie po dotychczasowem przyjęciu, jakie go od Sofii aż do Sistowa spotykało, spodziewać wielkich owacyj w Ruszczuku, nie przypuszczał jednak zapewne ażeby druga stolica Bułgaryi, licząca 35.000 mieszkańców, posiadająca liczny garnizon z 58 oficerami, arsenał artyleryi, sąd wyższy apelacyjny i cały szereg wyższych władz administracyjnych — przywitała go w podobny sposób jak to dzisiaj przed niespełna pół godziną miało miejsce. Wracam właśnie z rossyjskiej agencyi żeglugi parowej na Dunaju, gdzie byłem świadkiem jak przybywający z Sistowa gen. Kaulbars wylądował na brzegu 35.000nego miasta oczekiwany przez siedmiu, mówię siedmiu ludzi. Byli to: tutejszy konsul rossyjski p. Szatokin, jego brat będący zarazem sekretarzem konsulatu i znanym korespondentem katkowskich *Moskowskich Wiedomostiej*, dragoman konsulatu p. Jacobsohn, jeden żandarm bułgarski, stojący jak zwykle na brzegu Dunaju, w miejscu gdzie statki lądują, jeden faktor hotelowy chcący generałowi swój hotel zarekomendować, i w końcu — wasz sługa wraz z jednym jeszcze kolegą dziennikarskim, który uprzedził generała przybywając na parę godzin naprzód z Sistowa. Żandarm stojący na brzegu był jedynym Bułgarem asystującym tej scenie, gdyż faktor hotelowy jak świadczył jego żydowsko-niemiecki akcent zarówno jak i my obaj obcy korespondenci dziennikarscy, nie nazywamy Bułgaryi naszą ojczyznę.

Generał był w haniebnym humorze — czego mu zresztą w podobnych okolicznościach wcale za złe brać nie można. — Przywitanie z panami z rossyjskiego konsulatu rozpoczynało się też od słowa „*durnaja.... pagoda*“ ach, ta durnaja pagoda!“. Generał widocznie chciał wywrzeć swój zły humor przeklinając pogodę, która sprawiła, że zamiast czterech godzin musiał „cały dzień jak się wyraził „ze Świszczowa (Sistowa) do Ruszczuku swą łódką jechać. — Żandarma a zarazem tutaj reprezentanta całego narodu bułgarskiego pozdrowił p. Kaulbars słowem niezrozumiałem, brzmiącem jak „zdarow!“ na co żandarm salutując odpowiedział „*zdarowia i wam želim*“ (zdrowia i Wam życzę.) Kaulbars przybył w towarzystwie sekretarza ubranego po cywilnemu. Sam miał mundur generalski na sobie Uderzającem było, że po przybyciu czekał Kaulbars przeszło dobry kwadrans na brzegu, oczekując widocznie przybycia reprezentantów władzy, komendanta garnizonu wraz z oficerami a choćby prefekta policyi i bodaj kilku żołnierzy policyjnych. Niedoczekawszy się, wsiadł do fiakra i odjechał wraz z panami Szatokinami do konsulatu rossyjskiego. Faktor hotelowy nie zrobił spodziewanego „geszeftu.“

Generał Kaulbars widocznie uwiedziodziony fałszywemi raportami tutejszego konsula o przychylnem usposobieniu tutejszego garnizonu, czekał dla tego tak długo na brzegu, mimo dotkliwego zimna i zapadającego o godzinie w pół do siódmej zmroku. Nie wiedział bowiem, co w mieście każdemu dziecku było wiadomem, że w myśl uchwały tutejszego komitetu obywateli, nikt z wyjątkiem policyi nie miał go witać. Z drugiej strony prefekt policyi, p. Kanażyrski wyjechał dzień wprzód do Giurgewa na stronę rumuńską, a jego zastępca przypomniał sobie, że należy wyjechać naprzeciw br. Kaulbarsa, dopiero w pół godziny po przybyciu generała, jadąc w paradzie z 4 konnymi policyantami na plac Dunajowy— niestety za późno. Generał już był w konsulacie rossyjskim.

Czy jutrzejszy dzień będzie dla generała szczęśliwy? wątpimy.

Godzina 11-ta wieczorem.

Nikt z notablów nie odwiedził dotąd generała Kaulbarsa i nikt z oficerów. Generał przechadzał się długo po mieście, gdzie nikt na niego nie zdaje się zwracać uwagi.

Rada państwa.

(*XCIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 8 października. (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15. Na ławie ministeryalnej zajęli miejsce wszyscy członkowie gabinetu.

Hr. Henryk Clam-Martinic wszedł do Izby i składa przyrzeczenie.

Sąd wiedeński w piśmie wystosowanem do Izby prosi o upoważnienie do sądowego ścigania posła Schönerera, jako wydawcy pisma: *Unverfälschte deutsche Worte*, za obrazę.

Pos. Fiegl, Fürnkranz, Schönerer i Türk, wnieśli projekt do ustawy o powszechnem głosowaniu.

Poseł Weitlof i towarzysze wnoszą interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie pogłosek o nadużyciach przy aresztowaniu.

Prezes gabinetu, hrabia Taaffe, zabiera głos, i odpowiada na interpelacyę posłów Heilsberga i towarzyszy, jak następuje:

Wysoka Izbo! Na zapytanie wystosowane do mnie przez posłów: dr. Heilsberga i towarzyszy, na posiedzeniu wysokiej Izby z 29 września r. b. w kwestyi sojuszu pomiędzy monarchią austro-węgierską a państwem niemieckiem, mam zaszczyt odpowiedzieć, co następuje:

Przypuszczenie, jakoby stosunek monarchii naszej do Niemiec był wstrząśnięty, zupełnie jest bezpodstawne. (*oklaski na lewicy*).

Stosunek ten dziś, jak dawniej, opiera się na podstawach określonych kilkakrotnie przez pana Ministra spraw zagranicznych w Delegacyach, i najmniejszej nie ma przyczyny do obawy, iżby ścisłe i na zaufaniu polegające wzajemne stosunki się rozluźniły lub zamąciły. (*żywe oklaski*).

Poseł Heilsberg wnosi o otwarcie dyskusyi nad odpowiedzią pana Ministra. Izba jednakże większością głosów wniosek ten odrzuca, i przechodzi do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest projekt do ustawy o wyrównanie większych wydatków, które powstały w etacie kolei skarbowych w latach od 1881—1885.

---

prawdą, które cechowały uroczystość, wspominał mowca o tym, którego pamięć i postać przytomną była wszystkim, o jednym z najdzielniejszych swoich poprzedników, o przyjacielu i towarzyszu prac, usiłowań i dążeń o Józefie Szujskim. Było w tem coś rzewnego. Odczyt swój także rozpoczął p. Tarnowski od słów Szujskiego wypowiedzianych na wstępie prelekcyj: **Z dziejów uniwersytetu krakowskiego**. „Pragnę aby szczegóły, które podam, przypomniały się na widok kolegium Jagiellońskiego, na widok występujących czasami bereł Uniwersytetu, aby obok pojęcia dzisiejszego zakładu stanęło pojęcie dawnego, przechowane dotąd w wielu szczegółach, a miłość ta narodowa, którą stary Uniwersytet, zwany oddawna *Alma Mater*, obudza, zyskała na tem rozpoznaniu jego powagi wiekowej“.

Odczyt pod tytułem: **Rektor naszego uniwersytetu przeciw Krzyżakom**, przedmiotem swoim i treścią, odpowiadał doskonale nastrojowi zgromadzenia. Mówił on o ważnej stronie dziejów naszych, która nie przestała być do dnia dzisiejszego żywotną sprawą społeczeństwa naszego i bardziej niż kiedykolwiek obecnie otwartą raną; ale mówił przedmiotowo, opierając się na faktach historycznych, na pojęciach prawnych i moralnych, nie wkraczając w dziedzinę polemiki chwilowej, strzegąc się z wielkim taktem i poczuciem artystycznem od poruszenia a raczej uderzenia na najnowsze czyny, działania, prześladowania. I dla tego wrażenie było istotne, nie przemijające ale trwałe; nie było to bowiem odezwaniem się do chwilowego żalu, bolu i rozgoryczenia, ale powołaniem się na dziejowe prawdy w sposób pomnikowy. Przedmiotem odczytu, który okaże się w *Przeglądzie Polskim*, była moralna walka podjęta na początku piętnastego stulecia, przez rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Pawła z Brudzewa syna Włodka, przeciw nadużyciom i roszczeniom zakonu Krzyżackiego a prowadzona wytrwale i wszędzie, piórem i słowem, ale zwłaszcza na konsilium konstantyjskiem.

Zgromadzenie jakby odczuło intuicyjnie, jak należy się na podobnej zachować uroczystości, zachowało się z namaszczeniem, którem cały odznaczał się obchód. Ani jeden nie dał się słyszeć przez cały czas oklask; panowała ta cisza a raczej ten rodzaj ciszy, co jest oznaką najwyższego nastroju we wszelkiem zgromadzeniu.

Rozeszli się wszyscy pod wpływem i wrażeniem, rzadkiej podniosłości chwili i z tem uczuciem z tem przekonaniem, że znaczna część bytu narodowego i rękojmi na przyszłość, spoczywa w naszej naukowej i cywilizacyjnej tradycyi i w tych instytucyach i w tych pracach, które zapewniają ciągłość tej nauce i tej cywilizacyi a w pierwszem rzędzie w założonym i do dziś dla całego społeczeństwa polskiego istniejącym Uniwersytecie Jagiellońskim. Nieprzerwalność tego dzieła, jest zabezpieczeniem i utrwaleniem bytu narodowego. Temu to uczuciu, temu przekonaniu, zawdzięczała środowa uroczystość swój nastrój — i dla tego była ona narodową ale i ogólno — ludzką zarazem i na tem polegała jej prawdziwa doniosłość.

Podczas gdy ona się odbywała, zgodnie z tradycyą polską i obowiązkiem dalszej naukowej i cywilizacyjnej pracy, spieszył do Rrzymu na czele wyprawy naukowej Uniwersytetu, profesor Smolka, który we wtorek opuścił już Kraków. A pocieszającym zaiste jest objawem, iż podczas gdy wyprawie jego, towarzyszą szlachetne życzenia ogółu, dawne zgubne nałogi i poziome namiętnostki odosobionym już tylko odezwały się z tego powodu, zgrzytem.

7 października.

○

Poseł Schaup wita w tym projekcie znajomego, którego przybycie lewica dawno zapowiedziała. Mogła zachodzić kwestya, kiedy przedłożenie to zostanie wniesione, ale kwestyi nie ulegało, że nowy Minister handlu spadek przejmie z dobrodziejstwem inwentarza. Dlatego wniesiono go, a Minister zaraz zabrał głos aby skonstatować co przejął, iżby go później nie czyniono za to odpowiedzialnym. Przyczyną pośrednią jednakże w tem jest Minister skarbu, który w chwili gdy budżet przedkłada, stara się przedstawić go w jak najkorzystniejszem świetle. Trudno dziś ocenić, czy to brak odpowiedniej kontroli lub jasnego poglądu na stosunki, czy też ignorowanie istniejącej kontroli spowodowało stosunki, którym zawdzięczamy dzisiejsze przedłożenie. Spodziewamy się jednakże dojść tego, jeżeli Rząd i większość w usiłowaniach wyjaśnienia sprawy nas poprą i zdobędziemy się na pracę wspólną, przedmiotową w kwestyi, która z polityką żadnego nie ma związku. Może w takim razie pozyskamy też podstawy do pewnej, stałej i jasnej polityki kolejowej. (*Brawo! brawo! z lewicy*).

Tu następuje mowa Ministra skarbu p. Dunajewskiego, którą podajemy osobno według zapisków stenograficznych.

Po mowie tej zamknięto dyskusyę i przekazano przedłożenie rządowe komisyi kolejowej, Izba zaś przeszła do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad ustawą o egzekucyi, §§. 6 i 7 przyjęto. Przy §. 8 żąda poseł Szuklje aby edykta licytacyjne dla oszczędzenia kosztów publikować tylko raz.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny dr. Steinbach, sprzeciwia się tej propozycyi, twierdząc, że z powodu niedostatecznej publikacyi niższą często przy sprzedaży osiąga się kwotę. — Izba też odrzuca wniosek Szukljego i przyjmuje §. 8 według brzmienia komisyi. §§. 9—15 przechodzą bez dyskusyi.

Do §. 16 kilku się zapisało mowców. Ważny ten paragraf przepisuje: Jeżeli przy przeprowadzeniu przymusowej sprzedaży nieruchomości cena podana przez nowonabywcę nie dosięga nawet $^{1}/_{3}$ szacunku, w razie braku taksy zaś $^{1}/_{3}$ ceny wywołania, natenczas dłużnik ma prawo zażądania w sądzie, który prowadził licytacyę, aby sprzedaż uznano za nieważną, jeżeli złoży dowód 1) że osiągnięta cena nie wystarcza na to aby z pretensyi z powodu której licytowano, pokryć koszta procesu i egzekucyi, dalej procenta mające równe prawo z kapitałem i przynajmniej połowę kapitału, 2) że przeprowadzona sprzedaż przymusowa spowodować musiała jego upadek materyalny.

Pos Lienbacher stara się wykazać, że zastrzeżenia poczynione w § 16 idą zadaleko. Należy uwzględniać nie tylko dłużnika ale i wierzyciela, oprócz tego przy egzekucyi nie zawsze chodzi o prawa prywatne lecz często interes publiczny stoi przeciwko interesowi prywatnemu, nareszcie nieodpowiedni stosunek pomiędzy ceną a taksą, często spowodowany za wysoką taksą. Mowca oświadcza się przeciwko ustępowi 1 paragrafu tego.

Pos. Fürnkranz domaga się aby nie przybito nieruchomości nowonabywcy, jeżeli nie poda przynajmniej połowy taksy. § 9—15 zawarte komplikują całą sprawę. Mowca cytuje rezolucyę wiecu chłopskiego odbytego w Wiedniu, na którym się domagano aby w razie gdy taksa nie została osiągniętą przy sprzedaży, wszelkie długi ponad taksę zostały z urzędu wymazane, a gmina miała prawo przejąć nieruchomość za taksę, opłacając 3prc. wierzycielom pozostałym. Według projektowanych norm egzekucyi koszta się jeszcze powiększą.

Pos. Jaques zwraca się głównie przeciwko drugiemu numerowi § 16go i wnosi aby § 16 brzmiał jak następuje: Jeżeli przy przymusowej sprzedaży nieruchomości cena ofiarowana przez nowonabywcę nie wystarcza na to, aby po zaspokojeniu długów poprzednich, kosztów procesu i egzekucyi, pokryć jakąkolwiek część kapitału dla którego egzekwowano lub procentów mających równe prawa z kapitałem, wtedy licytacyę za niebyłą uznać należy.

Pos. Pattai sprzeciwia się wnioskowi poprzedniego mowcy, który widocznie jest przekonania, że kredyt hipoteczny ucierpi przez te przepisy. Tego jednakże obawiać się nie potrzeba. Zniesiono prawa o lichwie a kredyt się nie polepszył, obecnie zaś nie ma obawy o to iżby kapitał unikał lokacyi w ziemi, ponieważ dochody z niej się zmniejszyły. Mowca zgodziłby się na wniosek Jaquesa połączony z wnioskiem Lienbachera.

Komisarz rządowy radca minist. dr. Steinbach powiada, że właśnie z wniosków postawionych, z których jedne w pierwszym rzędzie bronią interesu dłużnika, drugie wierzyciela, widać, iż Rząd w swojem przedłożeniu trzymał się drogi środkowej. Rzeczywiście tak było, a komisya dążenie to podzielała. Mowca wykazuje to, porównywując projekt nowy z dotyczasowem prawodawstwem, Rząd miał wzgląd nietylko na interesa wierzyciela i dłużnika ale i na ogólne ekonomiczne stosunki. Mowca zaleca przyjęcie wniosków komisyi.

Po krótkiej replice posła Jaquesa reasumuje referent Fanderlik rezultat dyskusyi i poleca wnioski komisyi, które też Izba przyjmuje, odrzuciwszy wszelkie poprawki.

§ 17 przyjęto bez dyskusyi, § 18 po kilku uwagach Kronawettera i referenta. Bez dyskusyi przyjęto § 19, 20, 21, czem drugie czytanie ukończono.

Przed odroczeniem posiedzenia zabiera głos poseł Chlumecky interpelując przewodniczącego komisyi wybranej do wniosku Scharschmidta, zapytując, kiedy zwoła posiedzenie. Lewica nie napierała dotychczas o to, ponieważ pierwszeństwo chciała pozostawić sprawom ugodowym. Sądziła też, że w walce narodowościowej nastąpiło chwilowe zawieszenie broni. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości jednakże, które podkopuje jedność administracyi, postawiło kwestyę językową znów na porządku dziennym. Niemcy uważają rozporządzenie to jako cios wprost przeciwko nim wymierzony. Jesteśmy tedy zmuszeni podjąć na nowo walkę, a obowiązku tego nie zaniedbamy. Dlatego żądamy zwołania komisyi, aby przerwaną pracę zaraz napowrót podjąć.

Hr. Hohenwarth, jako przewodniczący komisyi, powiada, że sądził też, iż sprawom ugodowym należy się pierwszeństwo; gdy jednakże objawiono życzenie, zwoła niedługo posiedzenie komisyi.

Poseł Sturm wnosi projekt, dotyczący ułatwienia kredytu hypotecznego, krótkoterminowego.

Prezes wyznacza następne posiedzenie na dzień jutrzejszy, dla załatwienia dalszego dzisiejszego porządku dziennego.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej minut 15.

Izba deputowanych odbyła także posiedzenie w sobotę. Sprawozdanie z obrad, niemniej nadesłany nam dzisiaj komunikat z Koła polskiego jesteśmy zniewoleni z powodu braku miejsca odłożyć do jutrzejszego numeru.

Mowa JE. p. Ministra dr. Dunajewskiego,

wygłoszona na posiedzeniu Izby poselskiej dnia 8 b. m.

Zapisałem się tylko dla tego do głosu, aby Wys. Izbie pokrótce wyjaśnić, dla czego niejako z mego przyczynienia się odroczono na ostatniem posiedzeniu pierwsze czytanie ustawy o kredycie dodatkowym, która nas w tej chwili zajmuje. Zwykle nie jestem przyjacielem — jest to zresztą li osobista moja opinja — merytorycznych dyskusyi przy pierwszem czytaniu, bo nareszcie przy pierwszem czytaniu tylko można postanowić czy ewentualnie i do jakiej komisyi przedłożenie pewne odesłać należy. Decyzya negatywna zaś przy przedłużeniach rządowych zapaść wcale nie może. Powtarzam tedy, że nie mogę przyznać wielkiej doniosłości praktycznej, dyskusyi podczas pierwszego czytania.

Zwrócono jednakże w ostatnich dniach moją uwagę na to, że w publicystyce, mianowicie w tych gazetach, których ja zwykle nie widuję, a które wychodzą po za Wiedniem, skutkiem obecnego przedłożenia pana Ministra handlu, ukazał się równobrzmiący prawie artykuł, który najpierw administracyę skarbową względnie Ministra skarbu, czyni odpowiedzialnym za to żądanie pięciu milionów, a w jednem z pism tych oprócz tego nadmieniono, że Minister skarbu najpierw tej wysokiej Izbie już przy pierwszem czytaniu będzie musiał odpowiadać na to, jak się stało, że teraz się żąda od Izby tych pięciu miljonów.

Otóż dnia tego, kiedy tu się odbywało pierwsze czytanie zajęty byłem do późnego wieczora w wspólnych konferencyach ministeryalnych. Już wilją tedy prosiłem JE. pana Prezydenta Izby, aby w razie gdyby kto zaczepił administracyę skarbową, już przy pierwszem czytaniu objaśnił, że ja mimo najlepszej chęci przybyć nie mogę.

Tymczasem przypuszczenia moje w tym względzie okazały się mylnemi, bo tylko w kilku krótkich uwagach szanowny poseł dr. Schaup jako jedną z przyczyn — nie wyłączną przyczynę — dla których niniejsze przedłożenie Wysokiej Izbie trzeba było uczynić, wymienił tę okoliczność, że istnieje tendencya przedstawiania Wysokiej Izbie niejako sztucznie ułożonych preliminarzy budżetowych, aby w korzystniejszem się przedstawiły świetle. Uwaga ta powoduje mnie aby już dziś sprawą tą się zająć, gdy oprócz tego oczywiście i przy drugiem czytaniu, jako i podczas obrad komisyi, które to drugie czytanie wyprzedzą, pan Minister handlu, ewentualnie zarząd koleji skarbowych dostateczną znajdą sposobność przedstawienia całej sprawy gruntownie szanownej komisyi i Wysokiej Izbie.

Otóż co się tyczy rzekomego sztucznego zakrywania budżetu, to zarzut ten, jak mi mowiono, oparto też n. p. na tem, jakoby administracya skarbowa nie pomyślała o kwocie, o którą zwiększyć należało opłatę akcyonaryuszom kolei Elżbiety w r. 1881. W obec tego należy skonstatować, że rzeczywiste dochody kolei o tyle były wyższe, iż nawet po nad tę wyższą opłatę jeszcze pozostało 700.000 złr., że tedy o wyższym wydatku, jakoby nie pokrytym, mowy być nie mogło.

Co się zaś tyczy w ogóle rzekomego ubarwiania budżetu, to wiadomo zapewne panom wszystkim, że każdy Minister etat swojego wydziału sam układa i komunikuje Ministrowi skarbu, który ma obowiązek nakłonić Panów Ministrów, aby, mianowicie przy obecnem położeniu finansowem wymagania swoje do tegoż położenia finansowego zastosowali; wedle tego układa się preliminarz ogólny. Dalszy przebieg sprawy po prostu jest ten, że gdy Minister skarbu nie zgadza się z którym z Ministrów wydziałowych, cały Rząd rozstrzyga co przedłożyć tej Wysokiej Izbie, jako etat odnośnego wydziału.

Co się tyczy preliminarza koleji skarbowych, pozwoliłbym sobie zwrócić uwagę na niektóre szczegóły.

W r. 1883 z sumy 19.511.143 złr., których zażądano, skreślił Minister skarbu, względnie rada ministeryalna 30.000 złr., w przypuszczeniu, że kwota 19.481.183 złr. wystarczy. W r. 1884 zażądano 26,056.980 złr., do preliminarza budżetowego przyjęto sumę 25,939.980 złr., a zatem mniej o 117.000 złr. Skreślenia 30.000 złr. i 117.000 złr. chyba nikt nie może nazwać sztuczną redukacyą preliminarza państwowego. W r. 1885 zażądano 48.974.540 złr., przyznano zaś 48.053.110 złr., to jest o 921.430 złr. mniej, niżeli żądano. To oczywiście już znaczniejsze skreślenie; ale nadmienić winienem, że właśnie te roboty, na które zażądano owych 921.000 złr., w r. 1885 nie zostały wykonane, nie mogły się tedy przyczynić do przekroczenia etatu.

Co się teraz dalej tyczy stanowiska Ministra skarbu, to, zastrzegając sobie podanie obszerniejszych dat później, przy drugiem czytaniu, nadmieniam teraz tyle: Minister skarbu ma obowiązek starania się o ile możności o pokrycie przekroczeń, gdy się potrzeba takowych okaże. Najpierwszym jednakże tu jest warunkiem, aby mu ta potrzeba była wiadomą. Otóż pan poseł dr. Schaup słusznie zauważył, że już szanowna opozycya po kilka razy o tem wzmiankę uczyniła — bynajmniej temu nie zaprzeczam. Stało się to mianowicie w sprawozdaniu komisyi budżetowej o preliminarzu na r. 1886, później w kilku uwagach wypowiedzianych przez JE. p. posła dr. Herbsta, w których jednakże wyraźnie podniósł, że o pokryciu przekroczeń z r. 1884 do Ministra skarbu wcale się jeszcze nie odwołano. Szanownym panom było to tedy wiadomem; cóż więc z tego wynika? Że Minister skarbu może mógł się o tem dowiedzieć wcześniej. Zupełnie to słuszne. Ja już z sposobu, w jaki zarząd koleji skarbowych żądał przyznanych mu dotacyj, przypuszczałem, że zapewne będzie zmuszony przekroczyć przyznane sobie sumy, i niewątpliwie będzie też w możności wykazać komisyi i tej wysokiej Izbie w swoim czasie, potrzeby i użyteczność tych wydatków. Rozpoczęła się tedy korespondencya, jak się to zwykle pomiędzy władzami praktykuje. Korespondencye te nawet datują się z czasów odleglejszych niżeli znane wywody szanownych panów w komisyi — jeżeli się nie mylę z września r 1885, może nawet odbywały się jeszcze cokolwiek wcześniej. W kwietniu r. 1886 tedy, w tym samym czasie, kiedy mówiono o sprawie tej w komisyi budżetowej, rozpocząłem pertraktacye o to, jakby można wprowadzić gospodarstwo finansowe zarządu koleji skarbowych w ściślejszy związek z skarbową administracyą państwową. Zrozumiecie, szanowni panowie, że przy instytucyi tak młodej, niejednego nauczyć się trzeba dopiero z doświadczenia, jak to już słusznie podniósł pan Minister handlu, a właśnie doświadczenie to doprowadziło do rezultatu, że od 28 czerwca, którego to dnia nastąpiła Najwyższa sankcya tych przepisów, administracyi skarbowej taki wpływ przyznano, jaki, o ile mi się zdaje, koniecznie jest potrzebny, aby gospodarstwo finansowe koleji państwowych wprowadzić w stosunek odpowiedni do preliminarza państwowego.

Nie chcieliśmy tedy zakrywać tego wysokiej Izbie z jakiejkolwiek tendencyi. Przeciwnie! Gdyby się to chciało zakryć, nie byłbym potrzebował, jak to już zauważył szanowny preopinant, ani we wrześniu r. z., ani w kwietniu, prowadzić mozolnych pertraktacyj, lecz byłbym mógł po prostu się powołać na uchwałę tej wysokiej Izby z 4 kwietnia r. 1873, wedle której nie należy żądać na przekroczenia kredytów dodatkowych, co zresztą jest słusznie i logicznie, ponieważ przekroczenia już miały miejsce, więc w zamknięciach rachunków powinny być usprawiedliwione.

Minister skarbu znajduje się tu, jednakże w szczególnej pozycyi. Już kilka miesięcy temu dowiedział się o tem, że przekroczenia miały miejsce, ale nikt nie żądał od niego pokrycia tychże. Te kasy państwowe zatem, które się znajdują pod rozporządzeniem Ministra skarbu wcale nie zostały zaangażowane. Wiecie panowie z przedłożenia, że przekroczenia te pokryto tymczasem z innych funduszów administracyi koleji skarbowych. Nie chodzi tu tedy o uzupełnienie zapasów kasowych w zwyczajnem rozumieniu wyrażenia tego, lecz o uzupełnienie zapasów kasowych administracyi koleji skarbowych.

Gdyby Rząd. Minister handlu lub Minister skarbu, albo obydwaj razem, chcieli robić z tego tajemnicę w obec wys. Izby, bylibyśmy mogli kwotę tę po prostu wyjąć ze skarbu ogólnego i usprawiedliwić to dopiero przy zamknięciu rachunków. Nie stało się to jednakże z dwóch przyczyn, o których wspomniał też już p. Minister handlu, przy wniesieniu tych przedłożeń, a to po pierwsze dla tego, iż suma na to jest za wielka, aby ją po prostu wziąć z zapasów kasowych, nie opowiadając się wcale wys. Izbie, tem bardziej, gdy wydatki nie były uchwalone. Po drugie, niech mi to wybaczy szan. pos. dr. Schaup, właśnie w tym roku nie jest mi toobojętne, aby pociągać zapasy kasowe do tak znacznych wydatków. Niedługo dowiecie się panowie urzędownie o tem, o czem już zapewne wiecie, że dochody w roku bieżącym nie bardzo korzystnie się przedstawiają. Ostrożność nakazuje mi tedy, w porozumieniu z p. Ministrem handlu, zażądać kredytu tego od wys. Izby.

To tylko chciałem pokrótce nadmienić, aby z góry odeprzeć zarzut w tym kierunku, który mógłby się powtórzyć.

Wcale niema zamiaru zatajenia czegoś przed wys. Izbą, a nie preliminarze temu winny lecz nowa instytucya, dalej niekorzystne stosunki, które obecnie się manifestują nietylko w administracyi koleji skarbowych, lecz jak sądzę, w każdem przedsiębiorstwie prywatnem. Nareszcie przypominam to, co słusznie bardzo zauważył JE. szan. poseł dr Herbst, mówiąc: „Należy się starać o to, aby z koleji skarbowych osiągnąć większe dochody dla skarbu państwa“. Pod tym względem wdzięczny będę, gdy komisya, która zostanie wybraną lub której wys. Izba sprawę tę przekaże, Rządowi będzie pomocną. Gdyby zaś stawiano pytania lub żądano objaśnień, to ani ze strony Ministerstwa handlu, ani też ze strony Ministerstwa skarbu nie zabraknie najlepszej chęci udzielenia szczegółów i objaśnień. (*Brawo! brawo z prawicy.*)

W podkomisyi dla cłowo-handlowego związku deputowany Sochor złożył przedwczoraj sprawozdanie, i wniósł o przejście nad przedłożeniem rządowem do szczegółowej dyskusyi. Paragraf 1, który normuje zasadnicze odnowienie cłowo-handlowego związku, został przyjęty bez rozpraw. Przy paragrafie 2 wszczęła się dłuższa dyskusya nad artykułem 4, w którym powiedziano, iż wcielenie wolnych portów Tryestu i Rjeki do ogólnego austro-węgierskiego terytoryum cłowego, ma nastąpić najpóźniej do 31 grudnia 1889 r. Deputowany Vucetich wskazywał na to, iż port wolny w Tryeście jest przywilejem udzielonym miastu przez cesarza Karola VI, miasto tedy ma prawo domagać się za zwinięcie wolnego portu pewnego odszkodowania. Mowca czyni wniosek, aby do ustawy przyjęto postanowienie, iż wolny port wówczas dopiero ma być zwiniętym, gdy zostaną wykonane potrzebne budowle dla rozszerzenia miasta. Deputowany Kopp żądał zwinięcia równocześnie wolnych portów w Tryeście i Rjece.

Pan Minister handlu, margrabia Bacquehem, dał obszerny pogląd na kwestyę wolnego portu w Tryeście, i udowodnił, iż przywilej nie został udzielonym miastu, lecz Monarchii. P. Minister oświadczył, iż Rząd gotów jest przedsięwziąć potrzebne budowle dla rozszerzenia portu, i że w tym celu preliminowano 5 milionów zł., które mają być rozdzielone na 5 rat i uzyskane za pomocą osobnej operacyi kredytowej. W końcu dodał pan Minister, iż rozumie się samo przez się, że zwinięcie portu w Tryeście i Rjece nastąpi równocześnie.

Przy artykule 6 paragrafu 2, normującym odnośne kontrakta z Towarzystwem żeglugi *Lloyda*, deputowany dr. Mattusch wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, aby przy odnowieniu kontraktu starał się o to, iżby Towarzystwo *Lloyd* starało się lepiej, niż dotychczas uwzględniać interesa handlu monarchii. Pan Minister, margrabia Bacquehem zapewnił, iż Rząd dołoży wszelkich sił, celem osiągnięcia jak największych korzyści, na tem miejscu jednak nie może wdawać się w szczegóły. Artykuł 6 przyjęto w redakcyi rządowej wraz z rezolucyą deputowanego Mattuscha, poczem przerwano dyskusyę.

Sprzysiężenie anarchistyczne w Wiedniu.

Dzienniki wiedeńskie przynoszą obszerną relacyę o sprzysiężeniu anarchistów i przygotowanym zamachu na Wiedeń, jakoteż o sparaliżowaniu zbrodniczych zamiarów w porę przez władze. Sprawozdanie to brzmi:

Wiedeń a przynajmniej niektóre jego ku zachodowi położone przedmieścia, uszły szczęśliwie strasznej katastrofy. Dzięki czujności władz policyjnych i pomyślnemu zbiegowi okoliczności, odwrócony został zamach, który groził stolicy i jej obywatelstwu nie przeczuwającemu nic złego. Pożar miał zniszczyć pewne części miasta, eksplodujące bomby miały wielu niewinnych pozbawić życia i obudzić przerażenie w społeczeństwie miejskiem. Piekielne te plany pochodziły znowu ze sfery owego niebezpiecznego stowarzyszenia międzynarodowego, które poczytuje anarchię za ostateczny cel swego działania.

W nocy z 3 na 4 bm. miał materyal palny na składach drzewa buchnąć jasnym płomieniem na przedmieściach zachodnich, a równocześnie też miała być wzniecona pożoga w budynkach publicznych. Dyrekcya policyi wiedeńskiej, która w skutek rozwiniętej od dawna czujności nad sprawcami zamachu, była pewna ich ujęcia, zarządziła aresztowania, gdy już posiadała wszelkie dowody ich winy.

Władze policyjne otrzymały wiadomość, że pewne towarzystwo, unikające świata dziennego, zbierało się co niedzieli w małej oberży na Penzing. Było tych osób około dwadzieścia, należących na oko do klasy robotniczej, które w osobnym, zamkniętym lokalu tej gospody odbywały swoje zgromadzenia. Gorliwie rozpoczęte dochodzenia przekonały, że ma się do czynienia ze spiskiem anarchistów. Izba gospodna służyła tym ludziom za gabinet naukowy, w którym dochodzono składników ciał eksplodujących. Sprzysiężeni chcieli w niedzielę 3 bm przystąpić do czynu i na widownię swojej zbrodni obrali Rudolfsheim, Hietzing i Penzing. Składy drzewa obrane zostały za pierwsze przedmioty pożogi. Pierwsze płomienie wybuchnąć miały w ulicy Felber na Rudolfsheim w magazynie zbożowym około przesmyku ku Penzingowi, a równocześnie też w jednem zabudowaniu na Hietzing. Przyrządem zapalnym była flaszka, nepełniona kwasem saletrzanym. Przez otwór zrobiony w korku wprowadzona była szklanna rureczka, którą znowu w chwili jej użycia przykryć miała wata, nasycona kwasem siarczanym. Sciekający powolnie po rurce szklannej kwas siarczany, musiał w razie połączenia się z kwasem saletry spowodować wybuch flaszki, coby znowu wytworzyło płomień. Sprzysiężeni zatem mogli bez narażania się umieścić flaszki w składach drzewa, gdyż przyrząd opisany zostawiał im dość czasu, żeby umknąć samym przed eksplozyą.

Według doniesień niepodległających wątpliwości, znaleziono w ostatnich dniach takie flaszki eksplodujące w rozmaitych składach drzewa na przedmieściach zachodnich, ale znaleziono je wczas i usunięto. Na składzie drzewa w cyrkule 9 znalazł taką flaszkę jakiś robotnik pomiędzy dwoma stosami drzewa, flaszka ta jednak zawiodła. Znalazca mniemał, że to politura i sprzedał flaszkę jakiemuś stolarzowi za kilka centów na Brigittenau. Robotnik opowiedział o znalezionym przedmiocie organom dyrekcyi policyi, gdy te przybyły w tych dniach, ażeby odbyć rewizyę placów, gdzie były składy drzewa. Pospieszono więc do warsztatu stolarskiego na Brigittenau i odebrano stolarzowi niebezpieczną flaszkę, zanim miał czas sprawdzić z czem ma do czynienia i jak niebezpieczna była masa, którą kupił jako polituręę.

Jak już wspomniano, członkowie tej grupy sprzysiężonych, zostali w niedzielę dnia 3 bm. wieczorem aresztowani w chwili, gdy czynili przygotowania, ażeby jeszcze raz przed wykonaniem zamiaru odbyć zgromadzenie. Trzech aresztowano na Schmelz, gdy szli do swego tajnego warsztatu, a dwóch w ich własnych mieszkaniach. Zarządzenia policyi były tego rodzaju, że prawie żaden ze spiskowców nie mógł ujść. Równocześnie z uwięzieniem przedsięwzięto rewizyę mieszkań. Rezultatem jej było zabranie kilkunastu kilogramów dynamitu, kilku sztyletów, sześć do ośmiu flaszek kwasu saletrzanego, dwóch bomb z przyprawionemi kapiszonami, jednak niewypełnionemi, jakoteż pewnej liczby ulotnych pism anarchistycznych. Przy tej sposobności przypomniano sobie o pożarze w miejscu odpustowem Marya Lanzendorf niedaleko Wiednia. W nocy 27 września powstał tam pożar, który pochłonął kilka domów. Dzięki tylko nadzwyczajnym usiłowaniom zdołano uchronić od pożaru słynny tamtejszy z odpustów kościół. Pewne poszlaki naprowadziły na domysł, że i tam mogło to być zamachem anarchistycznym. Na miejsce więc pożogi udała się komisya, chemik rządowy zbadał gruzy pogorzeli i znalazł resztki i składniki flaszki eksplodującej, a mianowicie stopione szkło, do którego poprzyczepiały się resztki saletry.

Spiskowców aresztowano wszystkich równocześnie. Jeden, na którym ciężyła główna wina, a który za wichrzenia anarchistyczne był w roku 1884 z Wiednia wydalony, miał czas zbiedz, zanim policya otrzymała wiadomość o spisku. Od dnia 4 b. m. rano uwięzieni nieustannie są badani. Donoszą, że kilku z uczęstników poczyniło już zeznania. Twierdzą, że nie podlega wątpliwości, iż pomiędzy uwięzionymi, znajduje się owych czterech, którzy w dniu 5 sierpnia na Meidling usiłowali wymusić sumy pieniężne podstępem, albo nawet przemocą. Z Meidling otrzymała była podówczas Dyrekcya policyi doniesienie, że u właścicielki domu Franciszki Till, przy głównej ulicy Schönbrunn, zjawiło się czterech ludzi, którzy się wydawali za komisarzów policyi i woźnych i w tym charakterze przedsiębrali rewizyę szufladek z pieniędzmi, ażeby, jak twierdzili wpaść na ślad fałszowanych not bankowych. Pani Till oddała już była oszustom 470 zł., gdy podejrzywająca oszustwo jej córeczka narobiła krzyku i zmusiła ten anarchistyczny patrol rekwizycyjny do ucieczki. Jeden ze zbrodniarzy włożył był na siebie mundur komisarza policyi, a drugi woźnego Wszyscy czterej zaś mieli przyprawione brody i czarne lub błękitne okulary. Dwom aresztowanym udowodniono już, że odegrali rolę w owym napadzie w Meidling. Obwinieni zresztą przyznać się już mieli sami. Tą drogą nabywali anarchiści fundusze, które im służyły do urządzenia arsenału dynamitowego i warsztatu do fałszowania monety.

Ale podpalaniem i podrzucaniem bomb nie zadowalali się anarchiści, mieli jeszcze inne plany. Do taktyki ich należało założyć wyrób fałszywej monety brzęczącej. I do tego celu było już wszystko przygotowane i już wybijać mieli pierwszy gulden srebrny, gdy bandę anarchistycznych fałszerzy monety, złożoną z czterech ludzi, aresztowano, konfiskując przytem stance, płyty metalowe i inne narzędzia. Fałszerze monety siedzą od dwoch tygodni w więzieniu. W tajnym warsztacie znaleziono wykonane starannie z najlepszej stali modele do bicia monety, formy gipsowe, pewną ilość kruszców nieszlachetnych i przygotowaną już, uformowaną jak guldeny kompozycyę do wybicia rzeczonej monety. Odkrycie zrobione było i tu bardzo szczęśliwie, ponieważ fałszerze mieli po raz pierwszy rozpocząć próbę wybijania. W ten sposób dostarczone pieniądze służyć miały wyłącznie na sprawianie anarchistycznych narzędzi.

Dalej donoszą ze źródła urzędowego:

Grupa fałszerzy monet składała się z robotnika Ottona Steidla, rzeźbiarza Nikołaja Liegela i robotników Józefa Pawła Schwarza i Jana Ondricka. Dwaj pierwsi mieli wyszukać rytownika, któryby im dostarczył stancy do wybijania monet, które mieli następnie wykonywać Steidl i Liegel. Dwaj inni byli właściwie tylko pomocnikami i im to przypadło zadanie kraść srebro u swojego pracodawcy Sokoliego. Schwarz i Ondricek przywłaszczyli sobie powoli 2455 gramów srebra, które aż do czasu właściwego spożytkowania zastawili w filii banku w Neubau.

Ta grupa anarchistów, która wzięła sobie za zadanie niszczenie własności, postanowiła wykonać swój plan według wskazówek i instrukcyj zawartych w organach anarchistycznych *Freiheit* i *Rebell*. Tak w newyorskim jak w londyńskim dzienniku zalecono anarchistom wyrabianie przedmiotów wybuchowych i podano szczegółowe instrukcye w sprawie fabrykowania szklanych butelek napełnionych materyą wybuchową. Wiedeńscy związkowi dali posłuch tym poleceniom i fabrykowali flaszki eksplodujące. Mieszkanie pewnego dozorcy maszyn w Sechshaus, na *Buchgasse*, było pierwszem, które zrewidowano i tutaj znaleziono cztery flaszki według opisanej konstrukcyi. Drugą rewizyę odbyto u pewnego pomocnika tkackiego w Sechshaus na Wehrgasse i tutaj znaleziono zamurowane w piecu dwie bomby pociskowe napełnione janitem, które były zaopatrzone w pistony. Dalej znaleziono tutaj mnóstwo łatwo zapalnych płynów, fałszywe brody, chloroform, pudełko dynamitu ważące 2 i pół kilo, wreszcie pewną ilość chlorkalku, który prawdopodobnie miał być użyty do fabrykowania materyj wybuchowych.

Trzecia rewizya domowa dostarczyła dowodu, że anarchiści mieli zamiar wstąpić ściśle w ślady nihilistów. Znaleziono bowiem u pewnego bronzownika w Breitensee prócz pewnych płynów, o których już wyżej była kilkakrotnie wzmianka i prócz sztyletów tudzież peruk służących do przyprawiania brody, nakaz policyjny wygotowany w ten sam sposób, w jaki władza bezpieczeństwa publicznego wygotowuje nakazy co do odbycia rewizyi. Falsyfikat ten był zaopatrzony w stampilię c. k. Dyrekcyi policyi i miał sfałszowany podpis Prezydenta policyi. Za pomocą tego falsyfikat wykonali fałszywi kamisarze wspomnianą już eksturzyę.

W zeszłym tygodniu, z niedzieli na poniedziałek, uwięziono ośmiu uczestników spisku. Według częściowego ich przyznania się, był zamiar wzniecenia na wielką skalę w owej nocy pożaru, po części w mieście, a po części w najbliższej okolicy; miano zwłaszcza podpalić składy drzewa i budynki. Dalsze badania wykryły, że w celu wykonania tego zbrodniczego zamiaru, podzieliła się główna grupa na cztery oddziały. Pierwszy oddział miał wzniecić pożar w Penzing; oddział ten otrzymał w tym celu cztery flaszki z płynem. Drugi oddział upatrzył sobie olbrzymie składy drzewa w Ropau i zrobił już nawet pierwszy krok żmierzający do wykonania zbrodni, podłożył bowiem trzy flaszki pod zapasy drzewa. Przyrządy służące do spowodowania wybuchu, znaleziono rzeczywiście w ostatnich dwóch dniach na składzie drzewa Schultera, przy rogatce, Rossau, n. 21; na szczęście nie mogły one wzniecić pożaru; były one źle skonstruowane, albowiem cylindry szklanne włożono odwrotnie do flaszek. Trzecia grupa wybrała sobie pole do popisu w Unter-Meidling i Hetzendorf. Tam, w składzie drzewa Szymona Raszki podłożono flaszkę, która eksplodowała. Ale tu zaszedł ten szczęśliwy wypadek, że na składzie drzewa były przeważnie progi dębowe, które nie tak łatwo chwytają ogień; pewien człowiek przechodzący tamtędy, spostrzegł płonąą okrywkę flaszki i zdołał jeszcze w czas stłumić pożar w zarodku. W Meidling, Miesbachgasse nr. 60, znaleziono na składzie drzewa stolarza Grabmanna flaszkę, która również była źle skontruowaną, a więc nieszkodliwą. Czwarty oddział podpalaczy miał swą zbrodniczą działalność rozwinąć w Ober-Meidling i Favoritten; był on wyekwipowany w dwie flaszki, cztery rurki służące do spowodowania wybuchu, w dwie flaszki kwasu siarczanego i flaszkę napełnioną olejem skalnym.

Oddział ten w chwili, w której zamierzał przystąpić do wykonania zbrodni, został prawdopodobnie ostrzeżony, uznał bowiem za rzecz stosowną pozbyć się wyliczonych wyżej przedmiotów. Znaleziono je zakopane w rowach, niedaleko cmentarza Hundsthurm. Znalezione bomby, były wcale starannie wykonane, przez jakiegoś blacharza.

Pomiędzy uwięzionymi są także ci złoczyńcy, którzy dnia 5. sierpnia r. z. u właścicielki domu przy Schönbrunnerstrasse nr. 150, Franciszki Till, zamierzali dokonać oszustwa. Wówczas zjawiło się w jej mieszkaniu 4 mężczyzn, z których jeden miał na sobie strój komisarza policyi, trzej inni zaś przedstawili się jako agenci policyjni i mieli przyprawione brody.

Zmyślając, jak już wyżej wspomniano rozkaz odbycia przez policyę rewizyi, chcieli sobie przywłaszczyć pieniądze. Obecnie dowiedziano się jeszcze, że nie czterech brało udział, ale sześciu w tem oszustwie, ponieważ dwóch anarchistów czuwało na ulicy.

Aresztowano ogółem siedmnastu anarchistów, a to piętnastu w Wiedniu, a dwóch gdzieindziej, a mianowicie jednego w Lincu, a jednego w Szwajcaryi.

Pomimo niezmiernej przebiegłości, z jaką sprzysiężeni zabierali się do wykonania swego zamiaru, władze jednak wiedziały o spisku i śledziły bacznie cały rozwój zabiegów zbrodniczych. Nie tylko w Wiedniu, lecz i w Pradze wiedziano o planie, a w dniu 4 b. m., gdy już policya wiedeńska uwięziła była większą część zbrodniarzy, nadeszło od policyi praskiej zawiadomienie, że anarchiści wiedeńscy knują zamiary zbrodnicze. Do komunikatu tego dołączone były szczegóły o sposobie zbrodni.

Rozpoczęte przed kilku dniami badanie fachowe znalezionych materyałów eksplodujących, prowadzone jest ciągle dalej, a rezultat dotychczasowy przekonał dostatecznie o niebezpieczeństwie tych materyałów.

Wypadki w Bułgaryi.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Sofii, iż ze względu na to, że poddani kilku państw zagranicznych przedewszystkiem ci, którzy znajdują się pod opieką rossyjską zwykli mięszać się, jak to poucza doświadczenie do wyborów, rząd bułgarski wystosował okólnik do szefów misyj zagranicznych, w którym zawiadamia ich, iż ci z poddanych zagranicznych, którzyby mięszali się do wyborów, zostaną natychmiast wydaleni.

Konsul rossyjski Nekludow odesłał ów okólnik i oświadczył rządowi bułgarskiemu, iż zrywa stosunki dyplomatyczne.

W sobotę, gdy część nakładu *Gazety* była już gotową otrzymaliśmy z Ruszczuku następującą depeszę:

Fizyognomia miasta jest w ogóle spokojną, umysły jednakże są wzburzone. Zdaje się, iż ludność cywilna zdecydowaną jest wszelkiemi środkami pokonać trudności, jakieby mogły powstać przy niedzielnych wyborach do wielkiego Zgromadzenia narodowego. Podzielone są zdania co do kwestyj jaką postawę zajmą oficerowie. Jednozgodnem jest zapatrywanie, że gdyby Zgromadzenie narodowe zebrało się według życzenia Bułgarów, wszyscy deputowani głosować będą za powołaniem na tron księcia Aleksandra. Liczne również odzywają się głosy, że gdyby Europa sprzeciwiła się powołaniu księcia Aleksandra, Zgromadzenie narodowe obwoła republikę.

Podzielone są również zdania co do dalszego postępowania gen. Kaulbarsa. Jedni sądzą, że uda się w dalszą podróż do Szumli, według innych zatrzyma się on w Ruszczuku aż do ukończenia wyborów. Gdyby ostatnie przypuszczenie miało się sprawdzić, należałoby obawiać się zaburzeń. Wszyscy oczekują niecierpliwie dnia wyborów, w nadziei, że wyjaśni on ostatecznie położenie.

Z Sofii otrzymaliśmy w sobotę następującą depeszę: Na zgromadzeniu ludowem w d. 8 b. m. zawezwał konsul angielski Bułgarów, aby nie czynić na rzecz Rossyi żadnych zgoła ustępstw.

Z powodu zapowiedzianych na niedzielę wyborów, odbyły się liczne zebrania, na których nie zaszło nic godnego uwagi. Rząd poczynił jak najobszerniejsze przygotowania dla utrzymania spokoju, albowiem pomimo deklaracyi Zankowistów nie jest prawdopodobnem, aby wstrzymali się zupełnie od wyborów.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiaj z rana doszły nas następujące depesze:

Sofia, 10 października. Jako kandydaci do zgromadzenia narodowego na okręg sofijski zostali postawieni: Stambułow, Radosławow, Wulczew, Iwanczow, Zwetkow, Zozew, Petrow i Bogdanow. Co się tyczy Karawełowa, to ten zagroził dymisyą, gdyby nie został postawionym na liście kandydatów, nikt jednakże nie ma do niego zaufania. W odezwie do wyborców powiedziano: „Wybierajcie uczciwych ludzi, Bułgarów, a nie Rossyan. Nie zapominajcie, że najmniejszy błąd wystarczyłby do stracenia niezawisłości i wolności. Strzeżcie się zdrajców! Nie dawajcie posłuchu Karawełowi, który tak samo jak Zankow był głównym sprawcą spisku."

Sofia, 10 października. Generał Kaulbars, który doznał w Ruszczuku jak najzimniejszego przyjęcia, wyjechał d. 9 b. m. do Szumli.

Reprezentant Anglii oświadczył regencyi bułgarskiej, że odroczenie zgromadzenia narodowego nie jest, zdaniem rządu angielskiego, wskazane, gdyż przez to sytuacya stałaby się jeszcze bardziej skompliwaną.

Berlin, 10 października. *Kreuz Ztg.* obawia się, aby W. Porta nie została spowodowaną przez Rossyę do okupowania Bułgaryi; ewentualność taka zdaje się być poniekąd usprawiedliwioną ruchami i koncentracyami wojsk tureckich. I tak donoszą do *Praw. Wiestnika* z Adryanopola, że ilość gromadzących się tam wojsk codzień wzrasta, tak iż drugi korpus nizamów, w adryanopolskim wilajecie konsystujący, doprowadzony wkrótce zostanie do etatowego kompletu. Prócz tego ma się uformować w Adryanopolu korpus rezerwowy z batalionów redyfów i drugiego powołania mustehafizów czyli pospolitego ruszenia. Nowo wyznaczony szef sztabu tego korpusu przybył już do Adryanopola. W braku koszar dla tylu wojsk, zarządzono kwaterunek w domach mieszkańców.

Londyn, 9 października. *Biuro Reutera* donosi: Minister Iddesleigh wystosował przed 10 ciu dniami okólnik do Mocarstw, w którym wyraził życzenie, aby Mocarstwa udzieliły Bułgaryi moralnego poparcia celem zapobieżenia groźniejszym zaburzeniom.

Ruszczuk, 10 października. Zgromadzenie ludowe, które odbyło się tutaj 8 bm. zaaprobowało bezwarunkowe postępowanie rządu bułgarskiego i uchwaliła dlań wotum zaufania.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Leszczyna, w powiecie dobromilskim, na dokończenie budowy cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **P. Karol Setti,** starszy c. k. radca budownictwa, jak donosi *Czas*, bawi w Krakowie dla spraw regulacyi Wisły i pozostanie tam zapewne czas dłuższy. Dziennik wspomniony dowiaduje się dalej, że p. Setti zwraca też baczną uwagę na budowę uniwersytetu krakowskiego, by przyspieszyć jej ukończenie.

— **Pożegnanie hr. Kazimierza Badeniego.** Czytamy w *Czasie* z soboty: „W skutek rozejścia się wczoraj przed wieczorem wiadomości, iż delegat hr. Badeni opuszcza pospieszuym pociągiem lwowskim Kraków, wiele

bardzo osób przybyło na dworzec, aby go pożegnać. Ks. biskup krakowski Dunajewski był jednym z pierwszych, który się ukazał w sali pierwszej klasy. Przybyło też liczne grono radców miejskich z prezydentem Szlachtowskim i wiceprezydentem Friedleinem na czele, również znajdował się drugi wiceprezydent dr. Michał Schmidt, dalej profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego, urzędnicy starostwa, a między nimi komisarze powiatowi Fetter i Link, radca dworu dyrektor policyi Englisch, wielu osobistych przyjaciół hr. Badeniego, a między nimi współredaktor *Czasu* p. Stanisław Koźmian. Hr. Badeni dziękował za zaszczytny a drogi mu dowód przyjaźni, życzliwości i pamięci. W improwizowanem tem zebraniu pożegnalnem panował serdeczny a zarazem poważny nastrój.

— **Uroczyste otwarcie** roku naukowego w tutejszej c. k. szkole politechnicznej odbędzie się we czwartek, dnia 14 b. m., podług następującego programu: 1. O godzinie 10 rano nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny. 2. O godzinie 11 w auli c. k. szkoły politechnicznej sprawozdanie prorektora za r. n. 1885/6. 3. Przemówienie nowowybranego rektora.

— **C. k. Namiestnictwo** rozesłało następujący okólnik do wszystkich c. k. starostw, do prezydentów miast Lwowa i Krakowa oraz do c. k. dyrektorów policyi we Lwowie i Krakowie: Pismem z dnia 29 września bież. roku l. 2 680 doniósł c. k. konsul generalny w Odesie, iż ces. rossyjski gubernator generalny w Odesie zarządził z powodu szerzenia się cholery w Węgrzech otworzenie jedenastu zakładów kontumacyjnych w Bessarabii, w których z Austro-Węgier przybywający podróżni mają być zbadani co do stanu ich zdrowia. Podróżni, którzy mogą udowodnić, iż przybywają z okolicy wolnej od cholery i którzy nie okazują żadnych podejrzanych objawów, będą przepuszczeni bez wszelkich trudności Podejrzani podróżni mają być poddani rewizyi lekarskiej, mianowicie co do zawartości zaraska cholerycznego w ich wydzielinach i według tego albo będą zatrzymani w zakładach kontumacyjnych, albo też dalsza podróż ma być im dozwoloną. Zarządzenia te weszły w życie dnia 2 października. Miejscowości, w których zakłady kontumacyjne będą urządzone, są: Ungheni, Reni, Nowoselitza, Ismael, Lipkani, Leono, Foltcho, Khula, Kilia, Wilkow i Usty-Rub.

— **Walne zgromadzenie** „Gremium chrześciańskich kupców i przemysłowców we Lwowie“, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m., o godzinie 3 po południu, w lwowskiej sali ratuszowej, a do licznego w niem udziału zarząd towarzystwa członków tegoż uprzejmie zaprasza. Liczny ich udział jest tem pożądańszy, że na zgromadzeniu tem ma być uchwalona zmiana nazwy towarzystwa, oraz inne zmiany jego statutu.

(*J*) **Z teatru.** W sobotę przedstawiono „Maskottę“ po raz ostatni. Operetka ta doczekała się u nas tylko sześciu przedstawień, gdyż po odjeździe pani Zimajerowej, dyrekcya, jak się dowiadujemy, nie ma zamiaru oddawania partyi Bettiny, którejkolwiekbądź z naszych primadon operetkowych. Bardzo słuszne to postanowienie świadczy samo przez się najwymowniej, że nie należało wystawiać nowości, w której główną rolę oddaje się gościowi przybyłemu na kilka występów, a tem mniej nowości tak lichej jak „Maskotta“, która żywot swój sceniczny zawdzięczać może wyłącznie tylko wybornej grze jednej artystki. Obecnie odbywają się w teatrze próby z nowej operetki Straussa „Baron cygański“. Ma ona być wystawioną około 26 b. m. Miejmy nadzieję, iż nowość ta powiedzie się lepiej od niefortunnej „Maskotty“. — Leży przed nami wyciąg fortepianowy z nowej operetki Rogera „Józefina sprzedana przez siostry“, za której wystawieniem na scenie lwowskiej jak najgoręcej przemawiamy. Od czasu pojawienia się „Angot“ nie zdarzyło nam się spotkać z partycyą równie wdzięczną, świeżą i artystycznie opracowaną. Muzyka Rogera przewyższa pod względem wykwintności faktury kompozycye Audrana, Planquetta i wiedeńskich kompozytorów o całe Chimboraso. Nie należymy do wielkich zwolenników operetek, skoro one jednak koniecznie muszą być wykonywane to należy, zdaniem naszem, wybierać te tylko, których wartość muzykalna względnie jest największą.— Wracając do sobotniego przedstawienia „Maskotty“, przyznać należy, iż wypadło ono tym razem zupełnie zadawalniająco. Przy tej sposobności niechaj nam będzie wolno zrobić uwagę, że właściwie ani pani Karge śpiewać solo ani panna Wilkus przebierać się za chłopca nie powinnyby chyba nigdy.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 10 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr przeważnie z zachodniej strony, niebo zamglone, średnia temperatura dnia około 9°C., powietrze miernie wilgotne, deszcz z przerwami

— **Pożar.** Miasteczko Telechany, leżące nad kanałem Ogińskiego, w powiecie pińskim gubernii Mińskiej, stało się w nocy na 25 września pastwą płomieni. W ciągu kilku godzin ogień strawił przeszło 120 domów, ogałacając z dachu i dobytku ubogich mieszkańców.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu właściciel znanej firmy księgarskiej „Gerold & Comp.“, Fryderyk Gerold, członek reprezentacyi miasta Wiednia, kawaler orderu Franciszka Józefa i franc. Legii honorowej.

— **Skandal teatralny.** Paryski teatr Chateau d' Eau, dnia 5 b. m. był widownią jak już donieśliśmy, gwałtownych demonstracyj. Przedstawiano po raz pierwszy sztukę *Juarez*, napisaną przez Gassier'a. Sztuka sama, jakkolwiek w sposób jak najbardziej ujemny przedstawia marszałka Bazaine'a i jak najbardziej wzgardliwie wyraża się o cesarzu Napoleonie III, nie jest ani lepszą, ani gorszą od setek sztuk podobnych. Dla lepszej też części publiczności paryskiej byłaby przeszła niepostrzeżenie, gdyby nie pogłoska, niczem nie uzasadniona, że niektóre państwa wystąpiły wobec rządu francuskiego z przedstawieniami przeciw wystawieniu tej sztuki, skutkiem czego cenzura jakoby zamierzała nie dopuścić jej na scenę i gdyby Paweł Cassagnac nie był w sposób gwałtowny wzywał wszystkich Francuzów, ażeby nie pozwolili znieważać pamięci cesarza Napoleona i podkopywać sławy armii francuskiej. Już przed przedstawieniem rozpuszczono najdziwaczniejsze wieści: opowiadano, że nastąpi w teatrze krwawe starcie i t. p., a ktoby był obserwował tłumy, spieszące wieczorem do teatru, mógł istotnie uważać ziszczenie się tej wieści jako możliwe. Lubo jednak przez cały wieczór trwał bez przerwy namiętny i zgiełkliwy spór pomiędzy republikańskiemi galeryami a konserwatywnemi lożami, to przecież do starcia czynnego nie przyszło, ponieważ policya z góry przygotowała się na to ciężkie zadanie i rozporządzała dostateczną siłą. Rozumie się, że z powodu nieustającego prawie na chwilę zgiełku, nikt sztuki rozumieć nie mógł; zdawało się niekiedy widzom, że na scenie przedstawianą jest tylko pantomima. Ilekroć pojawił się Juarez i jego orszak, podnosił wrzawę konserwatywny parter, a z galeryi odzywały się krzyki: „Czy wy się ucywilizujecie kiedy, rozmiękczone mózgownice?“ i grad zgniłych jabłek, orzechów i kasztanów sypał się z góry na głowy publiczności parterowej. Gdy natomiast pokazali się na scenie Jezuici w swych szerokoskrzydlnych kłobukach, galerye wybuchały szyderstwem wołając: „Precz z kapeluszami! Patrzcie, oto wychodzi ta cielęca głowa, don Basilio!“ Jednocześnie naśladowano głosy wszystkich zwierząt. a zabójczy prawdziwie powstał zgiełk, gwizdanie i pisk, kiedy pojawił się marszałek Bazaine na scenie. „Zdrajca!“ wołano zewsząd — „To nie Francuz!“ — i biedny aktor formalnie zasypany został zgniłemi jabłkami. W międzyaktach nawet wrzawa i spór pomiędzy galeryą a lożami nie ustawały. Kiedy na parterze pojawił się jakiś mężczyzna z długiemi, czarnemi włosami i wąsami, tłumy na galeryach w przekonaniu, iż to Paweł Cassagnac, zaczęły w takt wrzeszczeć: „Cas-sagnac“ z ogłuszającym akompaniamentem świstałek i grzechotek. Skandal, jakiemu równego nie pamiętają nawet przedmiejskie teatra paryskie, trwał od godziny 9 do 1 po północy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Zakład nar. im. Ossolińskich.

-β- W dniu dzisiejszym, o godzinie 12 w południe, odbyło się doroczne, uroczyste posiedzenie w Zakładzie Ossolińskich, które zagaił zastępca kuratora, członek izby panów i akademii umiejętności dr. Antoni Małecki, poczem pierwszy skryptor biblioteczny p Czarnik odczytał obszerne sprawozdanie za rok ubiegły z czynności tej instytucyi w zakresie jej naukowej i publicznej działalności, które w streszczeniu podajemy.

Jeżeli podobne sprawozdanie z biegu Zakładu, którego losem interesują się szerokie sfery naszej inteligencyi, nie ma być tylko suchem zestawieniem dat i liczb, lecz także dokładnym obrazem jego duchowego życia, to przedewszystkiem na ten duchowy kierunek winniśmy zwrócić uwagę i podnieść to, co ten instytut krajowy wyróżnia od innych, pokrewnych mu instytucyi.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, mieści się we Lwowie aż sześć znacznych bibliotek, otwartych do użytku publicznego, choć kilka z nich jest własnością czysto prywatną. Są to zasobne księgozbiory Dzieduszyckich, Baworowskich i Pawlikowskich; bogate archiwum aktów grodzkich i ziemskich w zabudowaniu klasztornem ks. Bernardynów, wreszcie dwie publiczne biblioteki uniwersytecka i Ossolińskich, dobrze i umiejętnie kierowane, starają się stanąć na wysokości swego zadania. Z tych, biblioteka Ossolińskich, od sześćdziesięciu przeszło lat spełniająca piękne zadanie ogniska naukowego w kraju naszym, skupia w murach swoich tak poważną liczbę pracowników, kształci tak wielu badaczów na polu literatury i nauki, tyle już sobie zresztą zdobyła praw do wdzięczności i poważania, iż nie dziw, że otoczona jest najżywszą sympatyą i ma na siebie zwrócone oczy całego ogółu.

Liczny szereg znakomitych pracowników, jak Siarczyński, Szajnocha, Bielowski: literatów i poetów jak Godebski, Romanowski, Łoziński, Kantecki; wreszcie dzielny zastęp młodszego pokolenia pisarzy naszych tu odbierał lub odbiera i uzupełnia swoje naukowe wykształcenie.

Rozejrzyjmyż się też obszernej w czynnościach i bogactwach tego zakładu, rozejrzyjmy się w zdobyczach które on przyniósł a nie straci on nic na takim przeglądzie; nagrodą i zachętą dla niego będzie ta życzliwość śledząca jego czynności, bo tym tylko sposobem zawiązuje się ściślejszy stosunek między nim a publicznością.

Jeżeliby chodziło o wykazanie zmian jakie w upływie tego czasu zaszły w zakładzie Ossolińskich, to takowe byłyby chyba pomniejszego znaczenia; jedną bowiem i tą samą zawsze koleją toczą się sprawy tej instytucyi, tory są już po największej części utarte, tradycye wyrobione. W roku ubiegłym zaszła ta jedna tylko zmiana w składzie urzędników, że dla braku dostatecznej ilości osób pracujących przy bibliotece, przyjęto p. Kornelego Hecka na etat nadliczbowego skryptora, z obowiązkiem kontynuowania roboty około katalogu realnego dzieł drukowanych, tworzących księgozbiór zakładu Ossolińskich.

Do katalogów rękopisów, którego tom IIgi przed kilku tygodniami opuścił prasę, spisuje się ciągle dalszy materyał, dający ciekawe wskazówki o zawartości tych obfitych, rękopiśmniennych zabytków. Wydane dotąd dwa tomy, obejmują w sobie wykaz 501 woluminów, a więc już prawie szóstą część ogólnej ilości rękopisów należących do zakładu.

Stosunki z towarzystwami naukowemi w kraju i za granicą, nie tylko utrzymują się w całej pełni lecz zakres ich co roku się powiększa. Liczny ich poczet pomnożyła w ostatnim czasie Akademnia Rumuńska w Bukareszcie, z którą zawiązano ściślejsze, naukowe węzły.

Zakład nar. im. Ossolińskich, zdążając w miarę sił swoich do coraz większego ożywienia ruchu naukowego w naszem mieście, stara się poznać, zbadać i przyswoić sobie już to odpisach już to przez wymianę duplikatów lub wreszcie przez zakupno, to wszystko, co gdzieindziej może być interesującego, a dla nauki pożądanego. W tym też roku, podobnie jak lat poprzednich, zwiedzał z polecenia kuratoryi dyrektor zakładu pan dr. Kętrzyński rozmaite postronne biblioteki i archiwa, poszukując nieznanych zabytków historycznych. któreby można wcielić do dalszych tomów „Pomników dziejowych Polski“. Z ciekawszych zabytków, które udało się dr. Kętrzyńskiemu zdobyć dla Zakładu Ossolińskich, należą dwa *Libri mortuorum* klasztoru niegdyś lubińskiego, mieszczące w sobie wiadomości począwszy od XI wieku, dalej *Libri mortuorum* mogilnickie i klasztoru Premonstrantek w Strzelnie, wreszcie, dwa nieznane dotąd roczniki poznańskie, jeden spisany około 1341 r. drugi około 1501.

Z dalszego ciągu sprawozdania dowiedzieliśmy się, że zabiegi kuratoryi około powiększenia liczby godzin przeznaczonych dla użytku publiczności w Zakładzie Ossolińskich, rozbiły się o brak funduszów, choć ze strony Kuratoryi chęci były najlepsze a ze strony urzędników warunki jak najskromniejsze. Wszelako na poczynione w tym kierunku kroki u wysokiego Sejmu o wyznaczenie odpowiedniego zasiłku dla Zakładu Ossolińskich, odpowiedziano odmownie i tym sposobem sprawa tak ważna i tak wszystkich obchodząca, musiała pójść w odwłokę.

W obecnej chwili, Zakład nar. im. Ossolińskich wykazuje w inwentarzu bibliotecznym:

Dzieł drukowanych, unikatów .	83050
Rękopisów.	3119
Autografów	2746
Dyplomatów	923
Rzeczy muzealnych . . .	2015
Monet i medali wyłącznie polskich	8010

W ubiegłym roku korzystało z pracowni naukowej 2292 osób, którym wydano 1154 rękopisów i 4978 dzieł. W czytelni górnej, przeznaczonej przeważnie dla młodzieży i szerszej publiczności, było w tym czasie 13765 czytelników, a ponieważ czytelnia ta była otwarta przez 242 dni, więc przeciętnie dziennie korzystało z niej 57 osób.

W muzeum robiło poważniejsze studya 488 pracujących, a ogół zwiedzających je osób wynosił 2.063.

Na tych suchych, lecz wiele mówiących cyfrach, zamyka się sprawozdanie zakładu Ossolińskich. Niepodobna jednak nie zakończyć go z naszej strony uwagą, że coroczny wzrost korzystających z jego skarbów publiczności, wkłada też na ogół nasz obowiązek troskliwej i ofiarnej dbałości o rozwój i dalszy a pomyślny byt tego pożytecznego zakładu.

Po wyczerpaniu sprawozdawczego materyału, licznie zgromadzona publiczność z uwagą i zadowoleniem wysłuchała zajmującego odczytu p. Kornelego Hecka, który za treść do swego opracowania wziął jeden z poematów Bartłomieja Zimorowicza, a mianowicie jego: „Żywot kozaków Lisowskich“.

OSTATNIA POCZTA

Na cześć nowo zaślubionych Najd. Arcyksięcia Ottona i Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy odbędzie się dnia 18 b. m. u Najj. Pana w zamku schönbruńskim wielki obiad galowy, w którym wezmą udział król saski, Najd. Cesarzewiczowstwo, i inni Członkowie Najw. Domu.

Dnia 15 lub 16 b. m. Najd. Arcyksiążę Otto wyjedzie wraz z swoją Najd. Małżonką na dłuższy pobyt do Celowca.

Król saski uda się z powrotem do Drezna d. 13 b. m. wieczorem.

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się jutro, a na porządku dziennym znajduje się pomiędzy innemi: Trzecie czytanie ustawy o zmianie przepisów egzekucyjnych i sprawozdanie komisyi prawniczej o Najw. rozporządzeniu w sprawie niedopuszczalności fantowania środków przewozowych koleji żelaznych.

Według informacyj dzienników wiedeńskich, tegoroczna sesya delegacyjna będzie prawdopodobnie dłuższą niż zazwyczaj i przeciągnie się do pierwszych dni grudnia. Sejmy galicyjski i czeski mają obradować do mniej więcej 20 stycznia, inne mniejsze zakończą swe prace w ciągu grudnia, lub w pierwszych dniach stycznia.

Rada państwa zbierze się na nowo w ostatnich dniach stycznia lub pierwszych lutego.

Do *Presse* donoszą: Chociaż najnowsza austro-węgierska konferencya cłowo-handlowa rozeszła się bez żadnego rezultatu, to przecież daną została sposobność do nawiązania na nowo przerwanych rokowań. Mianowicie sekretarz stanu Matlekovic poczynił na ostatniem posiedzeniu konferencyi cłowej nowe propozycye, które chociaż nie mogły być zaakceptowane przez delegatów austryackich, to przecież zostały przyjęte *ad referendum*, i ztąd staną się prawdopodobnie przedmiotem dalszych rokowań. Oczekują tylko, jaką opinię da o tych propozycyach austryackie Ministerstwo.

Budap. Corresp. pisze: Wobec programu pracy, jaki austryacka Rada państwa w porozumieniu się z Rządem austryackim miała przyjąć na obecną sesyę, zdaje się, iż wypowiedzenie austro-węgierskiej ugody cłowo-handlowej z końcem roku 1886 będzie prawie nieuniknione.

Węgierska Izba deputowanych uchwaliła na sobotniem posiedzeniu w ogólnej i szczegółowej rozprawie projekt rządowy w sprawie bankowego długu 80 milionowów.

Deputowany Helfy, powołując się na oświadczenie prezydenta ministrów z 30 września, zapytywał, jakie stanowisko zajmie Ministerstwo spraw zagranicznych wobec misyi i postępowania Kaulbarsa w Bułgaryi.

Do *Schl. Ztg.* donoszą, iż poseł pruski przy Stolicy św. p. Schlözer zawiadomił Papieża i kardynała Jacobiniego, a to na podstawie polecenia przysłanego mu przez księcia Bismarcka, iż rząd pruski skłonnym jest zarządzić na najbliższej sesyi sejmowej dalszą rewizyę ustawodawstwa majowego. Ściśle określone propozycye co do tej rewizyi, nie zostały jeszcze sformułowane, nastąpiła już w tej sprawie ogólna wymiana przekonań.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Petersburga, iż przyjazd ambasadora rossyjskiego w Berlinie hr. Szuwałowa na dwór carski zdaje się zostawać w związku ze sprawą bułgarską.

Car przyjmował d. 8 b. m. na dłuższem posłuchaniu p. Katkowa.

W skutek inicyatywy ministra sprawiedliwości zebrała się komisya celem zbadania i poddania reformie obowiązujących obecnie przepisów pocztowych.

W kuratoryi warszawskiego okręgu naukowego utworzono nową posadę pomocnika, którą zajął akademik Złatoustowski. Do posady tej przywiązany jest nadzór nad instytucyami rządowemi, zaś kontrola prywatnych zakładów naukowych pozostaje przy dotychczasowym inspektorze p. Kryłowie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 października (*Tel. pr.*) Odpowiedź hr. Taaffego na interpelacyę dep. Heilsberga w sprawie aliansu austro-niemieckiego, oceniają wszystkie dzienniki bardzo przychylnie.

Wiedeń, 11 października (*Tel. pr.*) Schwytani anarchiści zostali wczoraj odstawieni do sądu krajowego karnego. Wiadomość o zbrodniczych ich planach oburzyła całą ludność. Nazwiska uwięzionych są jeszcze trzymane w tajemnicy, a to ze względów policyjnych.

W przeciągu ostatnich 24 godzin popełniono w rejonie policyjnym wiedeńskim pięć samobójstw, a wykonaniu trzech innych samobójstw zapobieżono.

Wiedeń, 11 października. Zmarł dzisiejszej nocy Offenheim były generalny dyrektor kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej.

Wiedeń, 11 października. (*Tel. pr.*) Stan zdrowia profesora dr. Artla nie budzi żadnej nadziei.

Wiedeń, 11 października. Przy otwarciu gmachu anatomicznego wygłosił pan Minister dr. Gautsch następującą mowę: Z prawdziwą radością biorę udział w uroczystości akademickiej, Umiejętności medyczne na uniwersytecie wiedeńskim otrzymują godny naszych czasów przybytek odpowiadający naukom i badaniom — oto hasło pod którem szkoła medyczna w Wiedniu zdobyła sobie ową sławę światową, jaka wszystkich uczonych austryackich przepełnia uzasadnioną dumą. Utrzymywać i rozwijać powagę i znaczenie tej szkoły jest naszem wspólnem zadaniem a zarządzenia Ministerstwa oświaty mają przedewszystkiem taki cel na oku. Oby duch starej szkoły wiedeńskiej panował także w tym domu i oby ucząca się młodzież była zawsze świadomą swojego wysokiego zadania i korzystała w najobszerniejszych rozmiarach ze środków, jakie stoją jej otworem pod kierownictwem wypróbowanych uczonych. Gdy spełnią się te życzenia, wówczas zakład ten osiągnie w zupełności swój cel, a z niego wyjdą dzielni prawdziwie mężowie na chwałę Austryi, na dobro ludzkości.

Praga, 11 października. Churchill (Spenzer) przybył tu wczoraj z Drezna.

Drezno, 11 października. Lord Spencer-Trofford wyjechał wczoraj do Pragi.

Sofia, 11 października. Generał Kaulbars miał wyjechać wczoraj z Ruszczuku do Warny.

Belgrad, 11 października. Król Milan powrócił tutaj z zagranicy.

Ruszczuk, 11 października. *Polit. Corr.* donosi: Po deputacyi złożonej z 12 zwolenników Zankowa, przedstawiła się generałowi br. Kaulbarsowi deputacya złożona z 250 notablów. Ta deputacya przedłożyła mu deklaracyę pisemną, złożoną z 4 punktów, w której zawarte jest oświadczenie, że nie ma ona nic wspólnego z działalnością zwolenników Zankowa, skierowaną na zgubę Bułgaryi. Dalej pismo to oświadcza, że Kaulbars postąpił sobie niesprawiedliwie w obec rządu, patryotycznie usposobionego i mającego najlepsze zamiary; pochwala zupełnie zarządzenia rządu co do przedsięwzięcia wyborów i ukarania zbrodniarzy, albowiem zarządzenia te są uzasadnione w ustawach i konstytucyi. Dając wyraz uczuciom poważania i wdzięczności w obec Rossyi, wyraziła deputacya równocześnie zaufanie ludności do rządu regencyi.

Br. Kaulbars chciał przemówić przeciw rządowi, ale trafiwszy na opór ze strony deputacyi, pożegnał ją, nie wdając się w bliższe wyjaśnienia.

W dniu wyborów znajdować się będzie Kaulbars w podróży koleją żelazną do Szumli.

Deputacya złożona ze zwolenników Zankowa wyraziła życzenie, ażeby car opiekował się i nadal Bułgaryą, która jest jego radom posłuszną.

Br. Kaulbars odpowiedział, że Bułgarya musi wstąpić na drogę, wskazaną jej przez Rossyę.

Sofia, 11 października. Wczoraj około godziny $9^1/_2$ z rana, około 150 włościan czarnogórskich udało się do konsulatu rossyjskiego i domagało się wskazówek co do zachowania się podczas wyborów. Ta sama grupa włościan czarnogórskich zaprotestowała przeciw składowi biur wyborczych.

Gdy konsul rossyjski, Nekludow, pojawił się w oknie, powitano go okrzykiem: „Niech żyje car! Niech żyje Rossya!“ Nekludow wspomniał o misyi barona Kaulbarsa, i dodał, że Rossya oświadczyła już, iż wybory uważa za niebyłe i nieważne.

Wznioślszy jeszcze kilka razy okrzyki: „Niech żyje Rossya!“ udała się wyżej wymieniona grupa włościan czarnogórskich na zgromadzenie, ktrremu przewodniczył Wulczew, a które miało na celu wybór biura. Manifestanci oświadczyli, że zamierzają zasuspendować wybory, które Rossya potępia i chcieli przeszkodzić wyborom, ale wyborcy przeszkodzili im w wykonaniu zamiaru uderzając na nich kijami i kamieniami: W jednej prawie chwili oczyszczono plac cały. Wyparci podzielili się następnie na trzy oddziały, i uprowadzili swoich rannych do konsulatu rossyjskiego. Liczba rannych wynosiła 5 czy 6 osób; prawie wszyscy byli w głowy ranni; zaopatrzeniem ran zajął się starannie personal konsulatu rossyjskiego.

Manifestanci prosili następnie Nekludowa, ażeby udał się do swoich kolegów i prosił ich o obsadzenie biura wyborczego kompanią wojska. Chłopów zgromadzonych w konsulacie rossyjskim traktowano chlebem, winem i gorzałką.

Po obfitym napitku i jadle, chłopi uzbroili się w pałki, z sągów opałowego drzewa. Liczny i w ogóle wrogo usposobiony tłum, otoczył konsulat rossyjski. Kilka patroli, jakie ukazały się w sąsiednich ulicach były dowodem, iż rząd ma się na baczności. W biurze wyborczem odbywało się tymczasem wszystko spokojnie. O godzinie 4 przed wieczorem dali ognia z rewolwerów ukryci w konsulacie rossyjskim Czarnogórcy w kierunku konsulatu angielskiego i konsulatu niemieckiego. Strzały na szczęście nie raniły nikogo. Na murach obu konsulatów są ślady kul. Personal obu tych konsulatów znajdował się w wielkiem niebezpieczeństwie. Należałoby się obawiać poważnych zaburzeń, gdyby zgromadzeni na podwórzu konsulatu rossyjskiego chłopi tłumnie wyruszyli na miasto. Z wyjątkiem okolicy konsulatu rossyjskiego, w mieście panuje spokój. Muzyka przygrywa w ogrodach i na miejscach publicznych.

Ruszczuk, 11 października. Zwolennicy Zankowa niedopuścili się żadnej demonstracyi. Generał Kaulbars kazał prosić do siebie prefekta ruszczuckiego, ten jednakże dał na zaproszenie odmowną odpowiedź. Komendant Ruszczuku Filow udał się do Kaulbarsa i wezwał oficerów załogi, aby poszli za jego przykładem. Korpus oficerów jednak uchwalił oprzeć się temu wezwaniu.

Meran, 11 października (*Tel. pr.*) Obchód uroczysty z powodu 50 letniej rocznicy założenia w Meranie stacyi klimatycznej, odbywa się wspaniale.

Paryż, 11 października. *Temps* donosi, iż jeden z jego redaktorów widział się i rozmawiał z przebywającym w Paryżu królem greckim. Król przyznał, iż położenie Europy jest zawikłane, zapewnił jednak, że Grecya nie będzie mięszała się do wypadków, lecz tylko tak samo jak Francya, ograniczy się na bacznem śledzeniu przebiegu zajść. Król wyraził przekonanie, iż obecna równowaga Europy, tak, jak ją wytworzyły najnowsze wypadki, nie może mieć w żadnym razie charakteru stanowczego. Król przypomniał dalej rządy Karola V, Ludwika XIV i Napoleona III, i wyraził przekonanie, iż żadne państwo w Europie nie może na czas dłuższy absolutnej supremacyi utrzymać. Król uskarżał się z powodu niewykonania pewnych przepisów traktatu berlińskiego, oddawał pochwały przedewszystkiem Gambecie, a także Freycinetowi, który, zdaniem króla, posiada niezwykłe przymioty, przedewszystkiem roztropność, i z którym król utrzymuje serdeczne stosunki.

Konstantynopol, 11 października (*Tel. Pr.*) Thornthon wyjeżdża dziś stanowczo z Konstantynopola, a miejsce jego ma zająć White jako ambasador angielski.

Madryt, 11 października. Nowy gabinet wykona dzisiaj przysięgę. Sagasta objął prezydyum, Moret tekę spraw zagranicznych, Cassillo tekę spraw wewnętrznych, Alfonso Martinez sprawiedliwości, Gal-Castillo wojny, Ruias marynarki, Navarro Rodrigo tekę robót publicznych. Puigcerver skarbu, Ballaquer kolonii.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 października 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	50	198	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	50	94	50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	103	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	80	100	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi			50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	15	105	15
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100	—	101	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	29	—	32	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	85	5	95
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	88	9	98
Półimperyał	10	25	10	35
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	18	1	20
100 marek niemieckich	61	—	61	70
Srebro	—	—	—	—
K[illegible] w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 8 października 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	83.85	84.—
luty-sierpień	83.85	84.
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.90	85.10
kwiecień-październik	84.90	85.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.—	140.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	169.25	169.75
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	100.55	100.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116 —	116.20
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	104.50	105.—
Galicyi	104.—	104.60
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.25	105.—
Węgier	104.60	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.50	111.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.70	281.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	530.—	535.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	219.10	219.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	867.—	869.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	380.—	382.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	242.40	242.90
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2208	2213
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.—	195.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. wal.	225.25	225.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	235.80	236.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	109.—	109.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.75	177.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.75	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.40	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	102.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	98.70	98.90
„ „ po 100 zł. w. a.	115.50	115.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	83.—
z r. 1884	92.—	92.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.90	177.40
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
Keglevicha po [illegible] zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.25	20.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.40	14.75
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.—	10.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.75	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	56.75	57.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	45.75	46.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.20	125.60
Paryż za 100 fr.	49.45.—	49.55.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.94.—	5.96.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.91.50	9.93.—
Rossyjski imperyał	10.24.—	10.26.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 8 października 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	85
„ „ „ w srebrze	84	90
Renta w złocie	116	—
5 prc. austr. renta marcowa	100	55
Akcye banku wiedeńskiego	867	—
„ „ kredytowego	280	70
Londyn	125	30
Srebro		
Napoleondor	9	$91^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	30

Obwieszczenie dzierżawy.

Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się									poręczne za artykuł		Uwaga
dnia	w stacyi i urzędzie	dla stacyi dzierżawnej	z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	na czas		na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia dziennie					
						chleba	owsa		chleb	owies	
						840	3360	4200			
						gramów					
				od	do	porcyj			złotych		
			Wszystkie miejsca, które do 15 kilometrów od głównej stacyi w okręgu leżą, istnieją jako miejsca konkurencyjne.	1go Stycznia 1887	31go Grudnia 1887	dla garnizującego wojska, wojskowych zakładów izolowanych osób i obrony krajowej					
18 Października 1886	w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych. Jarosław	Łańcut	Głuchów Krzemenica			203	24	154	280	950	
		Żołynia				166	7	149	220	850	
		Głogów				166	7	149	220	850	
		Przeworsk				166	7	149	220	850	
		Sędziszów				166	7	149	220	850	
19	Przemyśl	Sambor				800	20	83	1100	550	
		Drohobycz				40	—	—	60	—	
		Sanok				385	—	—	550	—	
		Dobromil	Lacko Tarnawa			166	7	149	250	850	
		Krakowiec				166	7	149	250	850	
20	Jarosław	Dębica				332	14	298	430	1700	
		Ropczyce				166	7	149	220	850	
		Rzeszów				748	15	27	960	210	
		Kolbuszowa				29	3	—	40	20	
		Trzesówka				166	7	149	220	850	
25	c. k. starostwa w Nowym Sączu	Nowy Sącz				330	—	—	300	—	
27	w kancelaryi c. k. magazynu potrzeb wojskowych Kraków	Bochnia				332	14	298	430	1700	
		Niepołomice				166	7	149	220	850	
		Wieliczka				170	7	149	220	850	
29		Wadowice				695	80	180	890	1340	
		Kenty				166	7	149	220	850	
		Chrzanów				166	7	149	220	850	

Uwaga: Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25 pr. potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) w danym razie większą potrzebę w czasie koncentracyi wojsk, która nastąpi w celu ćwiczenia w r. 1887;

d) potrzebę dla przemarszu (podług art. IV A — a zeszytu warunkowego z 4. października 1886 r.), jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość do oddania dla przemarszu.

W stacyi Łańcucie ma dzierżawca oprócz tego oddać potrzeby za umówione ceny dzierżawne dla brygadyerskiej szkoły oficerów, która tam będzie ustanowioną i dla szkoły podoficerów, nadto w Rzesowie w razie zwiększenia się ilości koni zostających pod dozorem tamże istniejącej komisyi asenterującej takowe, potrzeby dla tychże, w końcu w stacyi Samborze oprócz tego potrzeby dla ewentualnie do wytresowania od odziałów obrony krajowej oddanych koni.

Poszczególne określenia.

1) **Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty**. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o ktorą się ubiega datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe).

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem, **że świadectwo żądane ma być przesłane do tej władzy, w której lokalu urzędowym rozprawa ma się odbyć.**

Na takie podanie wystawioną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent powinien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2) Pisemne **oferty** mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi **najpóźniej do godziny 10-tej przedpołudniem; później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty nie będą uwzględnione.**

Oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, będą również usunięte.

Skrobania nie mogą się znachodzić w ofercie, także należy unikać o ile możności wszelkich poprawek. Jeżeli jednak mimoto zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami. **Złożone poręczne ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione.**

3) Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi **magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Jarosławiu, Przemyślu i w starostwie Nowym Sączu,** gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 4 Października 1886 r.

Powyższe władze mogą także wydawać bezpłatnie blankiety drukowane na oferty.

4) Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

5) Podania cen na artykuły spożywcze mające być dostawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego.

6) Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

7) Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8) Licytant dzierżawy chleba w Wadowicach jest zobowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z urzędowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 2000 złr.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 złr. a za rekwizyta 1 złr. miesięcznie.

9) **Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z dnia 4 Października 1886.**

Oferty niezawierające tego oświadczenia nie będą uwzględnione; zarówno będą usunięte wszelkie oferty, które nie są dokładnie podług przepisanego poniżej podanego formularza ułożone.

10) **Oferty, w których dla jednego i tego samego artykułu zostaną podane ceny, zamiast na cały wypisany peryod czasu dostawy, na pojedyncze części czasu tegoż peryodu, nie będą od Komisyi rozprawy uwzględnione.**

Kraków, dnia 4. października 1886.

Od c. k. intendantury I. Korpusu.

50 kr. Stempel.	Eventuell die Stampiglie des Offerenten.

Offerts - Formulare.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 7388 vom 4. October 1886 für die Arrendirungs Station . . . .
1 Portion Brot a 840 gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer.
1 Portion Hafer a 3360 gramm zu . . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer.
auf die Zeit vom 1 . . . 188 . bis . . . . 188 . abgeben, die Durchmarschverpflegung nach den Punkten*) . . . . . .
des Artikels IV des Arrendirungs-Bedingniss-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl bestehend in . . .
. . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle, als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wann ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arrendirungs-Verdienstes durchzuführen. Uibrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte dtto . . . am 4. October 1886 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheide der (des) . . . zu . . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. k. Militär-Verpflegs-Magazin in . . übermittelt werden.

. . . . . am . . . . ten October 1886
Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . .

---

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingniss-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offerts leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 4. October 1886 zu der Verhandlug am . . . ten October 1886.

L. 5782. (7114 3—3)

W dniach 28 października i 25 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Ludwika Jakuba i śp. Piotra Jethonów własnej w Dolinie pod l. k. 654 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi tj. 8 zaległych rat po 108 zł. 2 ct. i reszty kapitału 1377 zł. 28 ct. a. w. z przyn.

Sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania a wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła odbędzie się celem ułożenia warunków lżejszych rozprawa z wierzycielami na terminie dnia 25 listopada 1886 o godz. 4tej po południu.

Cena wywołania stanowi 6000 złr.

Wadyum 600 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, 20 sierpnia 1886.

L. 12507. (7111 3—3)

Dnia 18 października 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w galic. c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ulica Kopernika l. 20) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych celem sprzedaży drzewa klocowego świerkowego i jodłowego, wyrobionego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim w przybliżeniu rocznie 8000 metr. kub. a do dnia 1 września 1889 dostawionego kosztem skarbu na skład przy tartaku parowym w Zawoju, z prawem porznięcia tego drzewa na tymże tartaku według własnego upodobania i potrzeby za uiszczeniem oznaczonego w §. 13 protokołu licytacyjnego wynagrodzenia:

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

Oferty wnosić można tylko do 10 godziny przed południem dnia 18 października 1886 do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi, takowe muszą być ostemplowane, należycie opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno drzewa klocowego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśnieńskim."

Każdej ofercie dołączone być ma poręczne w kwocie 3000 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych obliczyć się mających według kursu giełdowego.

Ofiarowana za 1 metr kub. drzewa cena kupna wyrażoną być musi liczbami i słowami, i nie może być zależną od zastrzeżeń, niezgodnych lub nielicujących z warunkami licytacyjnemi.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać jego miejsce zamieszkania, i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane, i że się takowym poddaje bezwarunkowo.

Oferty, w rzeczony sposób należycie nie wystawione jakoteż oferty nie zawierające przepisane poręczne, ale tylko powołanie się na złożoną z innego powodu kwotę nie będą uwzględnione.

Resztę warunków przejrzeć można podczas godzin urzędowych w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych w Rypiance i w Kraśnie.

C. k. galic. Dyrekcya dóbr państwowych
Lwów, dnia 30 września 1886.

L. 9386. (7142 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi rozpisuje w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw izraelickiej gminie wyznaniowej w Kołomyi o zapłacenie 429 zł 87 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 5¾ i gruntu pod nr. rep. 697 i 667 w Kołomyi położonych w dwóch terminach, 16 listopada i 13 grudnia 1886 o 10 godzinie rano w biurze V., na których takowe niżej ceny wywołania sprzedane nie zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 6650 zł. zaś wadyum 665 zł.

Do ułożenia warunków lżejszych postanawia w razie potrzeby termin na 13go grudnia 1886 o godz. 4 po południu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 30 sierpnia 1886 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony kuratorem adw. dra Zakszewskiego.

Kołomyja, 16 września 1886.

L. 6903. (7149 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 12 października 1886 dnia 15 listopada 1886 i 15 grudnia 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Ołeksy Hrydowego pod nr. arkusza posiadania 311 w Sokole na zaspokojenie dłużnej przez niego Feśce Bąk kosztów sporu 10 zł. 3 ct., 3 zł. 79 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo rzeczone tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa iwywołalna wynosi 111 zł. a. w.

Zakład 11 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwały niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. W. Krókowskiego.

Mościska, 22 lipca 1886.

L. 4468. (7180 3—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przed sięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Engelberga w kwocie 58 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. s. 268 w Sieniawie w powiecie sądowym sieniawskim w starostwie jarosławskim położonej, Michała Szarzyńskiego własnej ciała tabularnego niestanowiącej dnia 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886 zawsze o 10tej godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 275 zł.

Zakład wynosi 27 zł. 50 ct

Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 lipca 1886.

L. 5521. (7066 3 3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw spadkobiercom śp. Zofii Płanetowej pto 98 zł z pn. odbędzie się w dniach 5 listopada, 10 grudnia 1886 i 7go stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58 lwh. 94 w Radwanie położonej.

Cena wywołania wynosi 500 zł

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Władysław Trzecieski.

Dąbrowa dnia 9 czerwca 1886.

L. 12047. (7177 3—3)

W dniach 4 listopada i 9 grudnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 27/11 w Burczycach starych powiecie samborskim położonej wyk. hip. 9 objętej w sprawie Zakładu kredyt. włośc. przeciw Michałowi Bilakowi pto 5 rat po 21 zł. 98 ct. a. w. reszty kapitału 372 zł. 95 ct. i 39 zł. 10 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 600 zł. a. w.

Wadyum 60 zł. w. a.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 stycznia 1887 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono adw. dr. Steuermana z substytucyą adw. dra Kohna w Samborze

Z c. k. Sądu pow. m. d.
Sambor, 15 września 1886.

L. 6677. (7067 3—3)

Dnia 17 listopada 1886 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności l. k. 40 w Bonarówce w h. 102 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw spadkobiercom Bazylego Lisko o 300 zł.

Cena szacunkowa wynosi 475 zł.

Wadyum 23 zł. 75 ct.

Realność ta sprzedaną zostanie za jakąkolwiek cenę, a nawet poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków przeglądnąć można w ts. registraturze

C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 10 września 1886.

L. 6376. (7125 3—3)

Dnia 18 listopada, 23 grudnia 1886 i 25 stycznia 1887 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 39 w Sanoczanach położonej według wykazu hipotecznego l. 3 Jędrzeja Bagina własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 63 zł. 51 ct. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły; a na wypadek gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 25 stycznia 1887 o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Józefa Gromnickiego.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice, 22 stycznia 1886.

L. 5725. (7123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w siedzibie sądu w dniu 9 grudnia 1886, o godzinie 10tej przed południem przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej, pod l. k. 32 sub. rep. 29 w Miżyńcu położoną ciała tabularnego nie stanowiącą, spaokobierców śp. Seńka Marmury i Feśki Marmury własną, w celu przymusowego ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, w kwocie 267 zł. 50 ct. pod następującemi warunkami:

1. Cena wywołania 500 zł.
2. Zakład 25 zł.

Realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania a nawet za jakąbądź cenę.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania, przejrzane być mogą w registraturze sądu.

Niżankowice, 27 grudnia 1885.

Z. 9557 (7023 3—3)

Verpachtung des Religionsfondsmeierhofes „Balkoutz" in der Bukowina.

Zum Zwecke der Wiederverpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen, in den Gemeindebereichen von Balkoutz und Negostina gelegenen Meierhofes „Balkoutz" (XII Kuczurmarer Pachtsektion) bestehend aus einer Grundarea von 266 Joch 317 □K, darunter 262 Joch 581 □K, Acker und Wiesen, mit Wohn- und Wirtschaftsgebäuden, wird auf die drei, eventuell sechs- oder zwölfjährige Pachtdauer ab 1 April 1887 bis Ende März 1890, eventuell bis Ende März 1893, der bis Ende März 1899 eine neuerliche Offertverhandlung unter den sonstigen, sinngemäß in Anwendung zu kommenden Bedingungen des Hieramts erliegend. Offertverhandlungsprotokolles de praes 2 April 1884 Z. 3454 hiemit ausgeschrieben.

Dieser Meierhof ist circa 6 Kilometer, sowohl von der Stadt Sereth als auch von der nächsten Eisenbahnstation Hadikfalva entfernt gelegen

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im Uebrigen rechtsförmlich ausgestellt sein müssen, sind unter genauen Angabe der Pachtdauer (3, 6 oder 12 jährige) bei dieser k. k. Güter-Direction, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Auskünfte über das Pachtobject ertheilt werden, bis spätestens 25 October 1886, Mittags 12 Uhr, einzureichen.

Jeder Pachtwerber muß sich auch in legaler Weise darüber ausweisen, daß er das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den zum Betriebe einer Landwirtschaft nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Offerte für eine kürzere oder längere Pachtperiode als die angegebenen sind unzulässig dagegen kann ein und derselbe Pachtwerber auf verschiedene dieser Pachtperioden offeriren, in welchem Falle die endgiltige Bestimmung der Pachtdauer der Verwaltungsbehörde der buk. gr. or. Religionsfondsgüter ausschließlich vorbehalten bleibt.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität desselben beigeschlossen sein muß, wird mit 300 fr. in Baarem oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener Börsenkurse, jedoch nicht höher, als wie im Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren festgesetzt.

Offerte, welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung zu versehen: Pachtofferte für den Meierhof „Balkoutz" zur Verhandlung vom 25 October 1886.

Von der k. k. Direction der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.
Czernowitz, am 25 September 1886.

L. 1315. (7130 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 228 zł. 77 ct. odbędzie się w dniach 13 października, 17 listopada i 15 grudnia 1886 w sądzie tutejszym każdym razem o godzinie 10 przed połud. publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 593 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność Filemony Anieli dw. im. Wolskiej i Karola Wolskiego z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Cena szacunkowa wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Zborów, 14 sierpnia 1886.

Ч. 5609. (7124 3—3)

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый въ Нижанковичахъ переведеть въ днехъ 4 листопада 7 грꙋдня 1886 и 20 сѣчня 1887, каждымъ разомъ о 10 часѣ передъ полꙋднемъ на мѣстци своего оурядованя примꙋсовꙋю пꙋбличнꙋю продажь реальности пôдъ ч. к. 44 въ Боршевичахъ положеной, ведля выказꙋ ипотечного 107 бл. п Екатерины Кравшиковой собственной въ цѣли примꙋсового стягненія вѣрительности общого рольничо кредытового Заведенія для Галиціи и Бꙋковины въ квотѣ 101 злр. 40 кр. а. в. пôдъ слѣдꙋющими оусловіями.

Цѣна виклична 300 злр.

Вадіюмъ 30 злр.

На первôмъ и на второмъ терминѣ бꙋдеть тая реальность тôлько за цѣнꙋ выкличнꙋ или высше той цѣны, на третôмъ же терминѣ также нисше цѣны выкличной однако не за нисшꙋю, якъ за такꙋю, котороя бы въ собѣ сꙋмꙋ загипотекованыхъ на ней долговъ мѣстила и на слꙋчай, если бы на томъ терминѣ также и такой цѣны осягнꙋти не было возможнымъ, опредѣляется ся терминъ до оуложенья оусловій, продажь оулегчающихъ на день 20 сѣчня 1887, о 3 часѣ по полꙋдни, на который взывается ся обѣ стороны и всѣхъ ипотекарныхъ вѣрителей съ тымъ заявленіемъ, що тіи ипотекарныи вѣрителѣ, которыи бы на тымъ терминѣ ся неявили, яко до большости голосовъ явившихъ ся вѣрителей приступающіи, почитаныи бꙋдꙋтъ.

Кꙋраторомъ незвѣстныхъ ипотечныхъ вѣрителей оустановлено Іосифа Громницкого изъ Нижанковичъ.

Нижанковичи, 26 грꙋдня 1885.

L. 6084. (7224 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 100 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjny sprzedaż realności l. wyk. hip. 145, 478 i połowy realności 327 objętych w Żurawicy położonych dłużnika Mateusza Jasińskiego własnych pod ułatwiającymi warunkami w jednym tylko terminie a to w dniu 12go listopada 1886 o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą, na którym realności te za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 492 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne wyciągi tabularne i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd pow. m. d.

Przemyśl, 17 lipca 1886.

L. 11590. (7195 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego o 10000 zł., 26148 zł., 12730 zł. 63 ct. w. a. etc. rozpisuje trzeci termin licytacyjny dóbr Koliniec w powiecie sądowym Tłumacz położonych, która to licytacya w dniu 2 grudnia 1886 o 10 godzinie rano pod ułatwiającemi warunkami przeprowadzoną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 85100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 4255 zł. w. a.

Przy tym terminie zostaną te dobra i niżej wartości szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się także niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora dra Buczyńskiego z substytucyą adwokata dra Zachariasiewicza i przez edykta zawiadamia.

Stanisławów, 25 września 1886.

L. 4934. (7206 1—3)

W dniach 10go listopada, 15 grudnia 1886 i 19 stycznia 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż $^1/_6$ części realności pod l. k. 478 w Sokołowie położonej, wykazem hip. l. 739 objętej Józefy Cieślik własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Rottenberga 35 zł. z pn.

Cena wywołania 66 zł. 40 ct.

Wadyum 6 zł. 4 ct. a. w.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tes gistraturze.

Sokołów, 2 sierpnia 1886.

Księgi gruntowe.

L. 105 (7247)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krempna na miejscu w Krempnej dnia 16 października 1886, rozpocznie

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 6 października 1886.

L. 515 (7245)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Horodyszcze cetnarskie powiatu sądowego Chodorów rozpoczyna komisya hipoteczna 26 października 1886,

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego

Brzeżany, dnia 1 października 1886.

L. 516 (7244)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Hrusiatycze powiatu sądowego Chodorów rozpoczyna komisya hipoteczna 1 listopada 1886.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić i wszystko przytoczyć co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.

Brzeżany, dnia 1 października 1886.

L. 164 (7243)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Siedliska na dniu 19 października 1886, rozpoczyna.

Pilzno, dnia 4 października 1886.

Kuratele.

L. 17890. 7175 (3—3)

Uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z d. 30 kwietnia 1886 l. 1064 uznano Seweryna Piotrowskiego umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiony X. Leonard Piotrowski.

C. k. Sąd del. miejski.

Kraków, 29 maja 1886.

L. 9206. 7031 (3—3)

Kuratela nad Franciszkiem Swirgułą z Laskowej jako marnotrawcy została uchyloną.

C. k. Sąd miejsko del.

Wadowice, 5 września 1886.

L 6350. 7141 (3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi uznaje Walentego Szydłowskiego z Wysokiej Nd. 163 za marnotrawnego.

Kurator Józef Szydłowski z Wysokiej.

Kalwarya, 19 września 1886.

L. 11346. (6906 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Taćkę Hawryluk ze Zawiszni marnotrawczynią, ustanawiając kuratorem jej p. Romana Łozę ze Zawiszni.

Sokal, 16 sierpnia 1886.

L. 5439. (7037 2—3)

Łuć Koczan z Kamionki Kruszyna, uznany za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiony Tymko Woźniak, rolnik z Kamionki Kruszyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, 17 czerwca 1886

Konkursa.

L. 2524. (7214 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tarnopolu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A) przy szkołach etatowych:

1) w Draganówce, w Dyczkowie. w Iwaczowie górnym, w Kurnikach. w Myszkowicy, w Poznance gnilej, w Suszczynie i w Zabójkach z płacą 300 zł.

2) w Dubowcach, z płacą 266 zł. i $8^1/_2$ korcy zboża.

3) w Ihrowicy, z płacą 194 zł. 17 ct. i 28 korcy, 20 garncy zboża.

4) w Dobromirce, z płacą 135 zł. 72 ct. i 44 korcy 3 garncy zboża.

5) w Nowem siole, z płacą 219 zł. 96 ct. i 22 korcy zboża

6) w Zarudziu tarnopolskim, z płacą 264 zł. i 10 korcy zboża.

7) w Zerebkach, z płacą 133 zł. 34 ct. i 31 korcy 21 garncy zboża.

8) w Toustoługu, z płacą 207 zł. 50 ct. i 25 korcy zboża.

B) przy szkołach filialnych:

9) w Kipiaczce, w Stupkach i w Worobiówce tarnopolskiej z płacą 250 zł.

10) w Romanówce, z płacą 135 zł. i 28 korcy zboża.

11) w Skomorochach, z płacą 187 zł. i 17 korcy zboża

12) w Smykowcach, z płacą 173 zł. i 23 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysługa Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem swych Władz przełożonych, najpóźniej do 15 grudnia 1886 r.

Podania spóźnione, lub bez potrzebnych dokumentów służbowych, będą bezwarunkowo zwracane.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol, 1 października 1886.

Upadłości.

L. 15352 7191 (3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że termin do likwidacyi wierzytelności konkursowych Michała Szapiry uchwałą z dnia 20 września 1886 l. 15061 na dzień 1 listopada 1886 wyznaczony, z powodu uroczystego święta katolickiego w tymże dniu, zostaje na dzień 3 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem przełożony.

Tarnów, 30 września 1886.

L. 9957. (7205 3—3)

W celu przeprowadzenia likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi do masy rozbiorowej Dezyderego Tadeusza dw. im. Górskiego, dalej w celu wyboru wydziału wierzycieli, niemniej do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy massy, względnie do wyboru innego zarządcy, wyznaczam termin na dzień 29 października 1886 o godzinie 4 po południu, na który zapraszam wierzycieli do mego biura w c. k. Sądzie w Rohatynie.

Zarazem zawiadamiam wierzycieli, że tutejszy c. k. notaryusz Władysław Manasterski przedłożył inwentarz majątku kredytaryusza za co policzył łączną kwotę 74 zł. 18 ct. w. a.

Powyższy termin wyznaczam też i w celu przesłuchania wierzycieli względem sprawdzenia przyznania żądanego wynagrodzenia.

W razie niejawienia się wierzycieli na terminie będę uważał, że nie mają nic do zarzucenia przeciw płynności i wysokości żądanego wynagrodzenia.

Rohatyn, 21 września 1886.

C. k. Sędzia pow. jako konk. kom.

Riszka.

Z. 9956 (6850 3—3)

Den Concursgläubigern des Abraham Dawid Birman'schen Concurses wird hiemit bekannt gegeben, das der Vermögensverwalteden Vertheilungs Entwurf sub praes 5 September 1886 übergeben habe und solcher sowohl beim unterzeichneten Concurscomissär als beim Massaverwalter Herrn Ire Marcus Treister zur Einsicht und Abschriftnahme vorliegen, sowie daß sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen diesen Vertheilungsentwurf bis 5 October 1886 mündlich oder schriftlich beim Concurscomissär einzubringen haben.

Zur Verhandlung über die allfälligen Erinnerungen und Festtellung der Vertheilung wird die Tagfahrt auf den 13 October 1886 um 9 Uhr Vormittags vor dem Concurskomissär bestimmt.

Bei dieser Tagfahrt können die Gläubiger, die vom Massaverwalter gelegte Rechnung einsehen und es wird der Beschluß der Gläubigerschaft über die Ansprüche des Massaverwalters auf Entlohnung und Ersatz seiner Auslagen gefordert werden.

Zur obigen Tagfahrt werden hiemit alle Gläubiger vorgeladen.

Śniatyn, den 14 September 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5734 (7285 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia Jana Smolenio z miejsca pobytu niewiadomego, że Simon Hamel z Rymanowa wniósł przeciw niemu pozew pto 26 złr. na który termin na dzień 15 października 1886 godz. 9 zrana wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Józefa Wiernusza wójta z Królika pols. ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej zła następstwa sam sobie przypisze.

Rymanów, dnia 20 września 1886.

L. 38408 (7239 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że celem doręczenia ts. uchwały z dn. 18 września 1886, l. 38408 wyznaczającej termin do dupliki ewentualnie do spisu aktów wsporze dra. Felicyana Jackowskiego przeciwko Zofii Romańskiej pto 5000 złr., gdy miejsce pobytu powoda dra. Felicyana Jackowskiego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Dzidzielewicz kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Pająk mianowany.

Wzywa się zatem dr. Felicyana Jackowskiego aby do swojej obrony stosowne środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 18 września 1886.

L. 2076 (7230 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia Michała Korbla stale zamieszkałego w Maruszowie, Królestwie polskim, guberni Radomskiej że dla niego ustanowiono kuratorem Józefa Wyrobka z Wieprzca, któremu tut. sąd. rezolucyę zd. 24 maja 1886. l. 2076 nie dozwalającą wpisu Jędrzeja i Wiktoryi Korblów za właścicieli realności w Wieprzcu pod nk. 61 położonej, wyk. hip. l. 94 i 89 objętej doręczono.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 24 maja 1886.

L. 59657. (7211 2—3)

Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 31 maja 1886 l. 33759 i na mocy rozporządzenia Wysok. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 10 września 1886 l. 11514 podaje się do powszechnej wiadomości, że państwowe egzamina na samoistnych gospodarzy lasowych, tudzież na dozorców i technicznych pomocników lasowych odbędą się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie w biurze c. k. krajowego inspektoratu lasowego dnia 4 listopada 1886 i w dniach następnych.

Kandydaci przypuszczeni do tych egzaminów zgłosić się winni przed tym terminem do komisyi egzaminacyjnej w biurze c. k. Radcy lasowego Lettnera i wykazać się otrzymanem pozwoleniem składania egzaminu, certyfikatem stwierdzającym tożsamość osoby i kwitem c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie na złożoną taksę egzaminacyjną, która dla kandydatów na samoistnych gospodarzy lasowych wynosi 10 zł. 50 ct. w. a., a dla dozorców i technicznych pomocników 5 zł. 25 ct. w. a.

Uwolnieni od opłaty taksy egzaminacyjnej mają się wykazać odnośną rezolucyą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 września 1886.

L. 24141. 7158 (2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Konstanty Widawski, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 14 lipca 1886 l. 12676 notaryuszem w Budzanowie zamianowany, złożywszy 28 września 1886 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, 30 września 1886.

L. 8543 (7095 2—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Herscha Brühla, że wsprawie egzekucyjnej dra. Adolfa Holzera przeciw niemu o 400 złr. zprzyn. ustanowił dla niego kuratora w osobie adw. dra. Horowitza, z substytucyą adw. dra. Leiblingera i polecił doręczyć kuratorowi uchwałę z dnia 31 grudnia 1885 l. 18140 którą na rekwizycyę lwows iego c. k. sądu krajowego jako handlowego przymusowy wpis prawa zastawu dla powyższej wierzytelności na pewnych nieruchomościach tabularnych w Podwołoczyskach położonych zarządzono.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1886.

L. 11390 (7036 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Pabita pochodzącego z Kobylanki powiatu Gorlice, że przeciw niemu wniósł Wolf Morgenstern z Libuszy powiatu Biecz dwa pozwy w sprawach drobiazgowych pod dniem 23 sierpnia 1886, do ll. 10290 10291 pto 49 złr. 55 cnt. 30 złr. 90 cnt. aw. w skutek czego w obu sprawach termin do rozprawy na dzień 22 listopada 1886, o 9 godzinie rano wyznaczony został.

Ustanawiając dla Ignacego Pabita kuratora w osobie Stanisława Szurka wójta z Kobylanki, wzywa się Ignacego Pabita, ażeby na terminie albo sam stanął, albo kuratowi należytą informacyę udzielił, lub wreszcie innego zastępcę obrał i takowego sądowi wcześnie oznajmił, w razie bowiem przeciwnym wszelkie skutki ze zaniedbanej obrony sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, 22 września 1886.

L. 6389 (7169 2—3)

Sąd obwodowy ustanawia dla Szymona Fränkla celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 24 sierpnia 1886 l. 15818 orzekającej, że hipoteka dóbr Biała niżnia wyk. hip. l. 514 objętych pomimo zajęcia 1 morga 380 sążni pod kolej Tarnowsko-Leluchowską nie doznała uszczuplenia, kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Wąsikiewicza w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 28 sierpnia 1886.

L. 3805 (7235 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mateusza Tryskiewicza jak niemiej jego spadkobierców lub prawonabywców że przeciw nim wnieśli małżonkowie Sebastyan i Agnieszka Markiewicze pozew o uznanie pretensyi w kwocie 127 złr. mk. za zgasłą i wykreślenie intabulowanego dla niej na realności pod nk. 312 w Przeworsku prawo zastawu że niewiadomych pozwanych ustanowiono kuratorem pana adw. dr. Jahla w Jarosławiu i termin do rozprawy ustnej przy tut. sądzie na 22 paź dziernika 1886, o 9 rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Mateusza Tryskiewicza lub jego spadkobierców i prawonabywców by przed wyznacznym do rozprawy terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę dali lub innego zastępcę sobie obrali.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 31 sierpnia 1886

L. 3600 (7173 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach wdraża postępowanie o uznanie Agnieszki Kucałowej żony Jana Kucały z Więciórki przy Myślenicach za zmarłą a małżeństwa między nią a Janem Kucałą za rozwiązane.

Taż Agnieżka Kucała w roku 1848 w kilka miesięcy po zamążpójściu wydaliła się z Więciórki, od tego czasu w gminie Więciórka się nie zjawiła, i w roku 1856 miała ona być na słuźbie w Wieliczce i tamże umrzeć w szpitalu i na cmentarzu w Wieliczce być pochowaną w grudniu 1856 pod obcem nazwiskiem niejakiej Agaty Domanus.

Wzywa się przeto też Agnieszkę Kucałową tudzież każdego, któryby o życiu lub smierci tejże Agnieżki Kucała miał wiadomość, by o tem tutejszemu sądowi, lub kuratorowi p. adw. dr. Danielowi lub obrońcy małżeństwa p. adw. dr. Markowi w Wadowicach doniósł, w przeciągu jednego roku którego koniec na dzień 15 października 1887 się oznacza.

Po bezskutecznym upływie terminu taż Agnieszka Kucałowa za zmarłą a małżeństo jej z Janem Kucałą za rozwiązane uznane zostanie.

Wadowice, dnia 14 sierpnia 1886.

L. 18882 (7197 3—3)

C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Annę z Kaimowiczów Gębską, Józefa i Katarzynę Kaimowiczów, że celem doręczenia im t. s. rezolucyi tabularnej z dnia 2 lipca 1886, l. 8530 wydanej w sprawie egzekucyjnej Babetty Singerowej jako prawonabywczyni Marka Singera przeciw Annie z Kaimowiczów Gębskiej Józefowi i Katarzy Kaimowiczom o zapłacenie 80 złr. zwiększej sumy 200 złr. wydanej, kuratorem dla nich adw. dor. Bronisław Gałecki ustanowiony został.

Tarnów, 25 września 1886.

L. 41804 (7082 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Pawła Michałowskiego z miejsca i pobytu niewiadomego, że w sprawie Katarzyny Trawka przeciw Józefowi Michałowskiemu i tow. o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 300 złr. aw. z wszystkiemi przynależytościami w stanie biernym realności l. 294 3/4 we Lwowie dla Michałowskiego Józefa (ojca) względnie na rzecz tegoż masy spadkowej intabulowanej, uchwała tus. z dnia 6 lutego 1886, l. 5018 do rąk ustanowionego kuratora adw. dra. Srokowskiego z substytucyą adw. Dzięgdzielewicza doręczoną została.

Lwow, dnia 4 września 1886.

L. 1806. (7194 2—3)

Na czwartą zwyczajną z dniem 15go listopada 1886 o 9 godzinie rano rozpoczynającą się kadencyę Sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został c. k. Prezydent Sądu obwodowego Pressen przewodniczącym, zaś c. k. Radca wyższego Sądu krajowego Freyberger, tudzież c. k. Radcy Sądu krajowego Nennel, Leszczyński, Skala, Przybylski i Janowski jego zastępcami.

Przemyśl, 2 października 1886.

L. 24143. 7159 (2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Włodzimierz Maksymilian Lewicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 lipca 1886 l. 12676 notaryuszem w Wiśniowczyku zamianowany, złożywszy dnia 28 września 1886 przysięgę służbową urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, 30 września 1886.

L. 24230. (7160 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Eugeniusz Ambros reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 14 lipca 1886 l. 12676 notaryuszem w Obertynie zamianowany, złożywszy dnia 28 września 1886 przysięgę służbową, urzędowanie swe może rozpocząć.

Lwów, 30 września 1886.

Z. 42148 (6772 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird der Frau Małke Serke Landy derzeit unbekannten Aufenthalts kund gemacht, daß wider dieselbe am heutigen eine Zahlungsauflage pto 187 fl. 23 kr. zu Gunsten der Elbemühl Papierfabriks-Verlagsgesellschaft erlassen und dem für dieselbe bestellteu Kurotor Adw. Romanowski mit Substituirung des Adw. Dziędzielewicz zugestellt wurde.

Lemberg, am 11 September 1886.

Z. 33969 (6738 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird in der exekutionssache der Chane Fisch gegen Israel und Feige Sommer pto 700 fl ö. W. behufs Zustellung des hiergerichtlichen Intimats vom 28 April 1886 Z. 19646 an den abwesenden Mechel Offe und behufs weiterer Vertretung desselben H. Adw. Dr. Reiss zum Kurator und Adw. Dr. Ambes zum dessen Stellvertreter für den abwesenden Mechel Offe ernant. Es wird demnoch dem Mechel Offe aufgetragen dem für ihn ernannten Kurator die nöthigen Informationen zu ertheilen da er widrigenfalls die uachtheiligen Folgen sich selbst zuschreiben wird.

Lemberg, am 4 August 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw.
galicyjski akcyjny
Bank hipoteczny
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.
Zlecena z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.
(4045 3 ?)

Najlepsza metoda
do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła 3 złr 40 ct. Oddzielnie kurs niższy 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 60 ct.
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Warszawie Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie. 7296 1 10

(7044 3—3)

Обвѣщенье.

ОБЩОЕ СОБРАНЇЕ

членôвъ „Народной Торговлѣ“ общества зарегистрованого съ ограниченою порукою“, за 1885 г. отбуде ся дня 20 жовтня (октобрія) н. с 1886 г. въ великôй сали Народного Дому

Початокъ о 3 годинѣ по обѣдѣ.

Порядокъ дневный:

1) Справозданье Совѣта управляючого;
2) Справозданье и внесеня Комитету контрольного (§§. 34 и 46 статута);
3) Означенье высоты марки презенцїйной для членôвъ Совѣта управляючого на 1886 г.
4) Выбôръ Комитету контрольного на 1886 г. (§§. 34 и 46 статута).
5) Внесеня членôвъ.

Яко легитимацїя для участникôвъ служитъ книжочка удѣлова.

Львôвъ, дня 29 вересня 1886.

Отъ Совѣта управляючого.

Евгеній Дудкевичь
председатель.

Д-р. Левъ Павенцкій
секретарь

Увага: Билянсъ за 1885 г. выложено для перегляду членôвъ въ канцелярїи Дирекцїи ул. Орменьска ч. 1.

Konkurs.

Miasteczko Gołogóry z okolicą bardzo obfitą i rozległą a mimo to lekarza nieposiada. Ogłasza się niniejszem, że w temże miasteczku jest otwartą posada lekarza miejskiego z płacą roczną 300 zł. Chcący obiegać się o tę posadę zechcą się zgłosić listownie pod adresem Adolfa Wojcickiego naczelnika gminy w Gołogórach. 7260

Rok założenia 1878
Gwarancja lat 10
Fortepiany Chytraczka, Hamburgera i innych najtaniej u A. Alschera ulica Akademicka dom własny l. 26. 7189 4—10

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą
Jan Wallach i Syn
Lwów Rynek l. 33.
poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zagraniczne
od cen najniższych
6882

Na porę zimową
KAFTANIKI,
SPODNIE,
SZKARPETKI,
PONCZOCHY, 7240 1 18
KAMIZELKI,
KAMASZE,
SPODNICE
poleca najtaniej handel
F. Knauer i Syn
pod „Złotym Lwem“
we Lwowie.

Jan Ihnatowicz
poleca
wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli,
wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

Złr. ct.

Mydło do golenia brody najprzedniejsze — 25
Mydło migdałowe, . 10 cnt., 20 i —.25
Mydło kokosowe, białe do rąk 10 ct. i —.20
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 ct. i —.24
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk . . . . —.40
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę . —.30
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomicie wpływa na skórę, usuwa liszaje i wszelkie wypryski skórne . . . . —.25
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach . . . . —.30
Mydło paczulowe, przyjemnej woni —.30
Mydło różane, najprzedniejsze 40 ct. i —.80
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów . . . —.30
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość, delikatność i zapobiega pękaniu i łuszczeniu się naskórka . —.30
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni —.35
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość . . . . —.60
Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy . —.50
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy . . . . —.60
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące wyborne oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się . . . . . . —.30
Mydło glicerynowe przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, ct. i —25
Mydło glicerynowe płynne, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka . . . . —.40
Mydło piaskowe, do mycia rąk . . —.25
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych —.10
Mydło tymolowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów —.50
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się . . . . . . —.20
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze . . . . —.25
Mydło benzeosowe, bardzo korzystnie wpływa na skórę wybiela i wydelikaca —.25
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk . . —.25
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek . . . . —.10
Mydło mieszczańskie, znakomite —.10
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie . . . . . —.30
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów trądzików, i t p., kawałek . . . —.30
(6999 2—?)

Główny skład
dla Galicyi i Bukowiny
Fortepianów, Pianin i organów
kościelnych i pokojowych
L. MARKA
we Lwowie, Rynek l. 9.
I Pierwsza koncessyonowana
Szkoła muzyczna.
Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Dr. Józef Wiczkowski
b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

8618 7321

Uwiadomienie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego zawiadamia interesowanych właścicieli dóbr, że na podstawie układu zawartego z konsorcyum finansowem przeprowadza konwersye 5% pożyczek a to w terminie do 25 listopada 1886 r.

Bliższe szczegóły są zawarte w ogłoszeniu Dyrekcyi z dnia 9 października 1886 l. 8618, umieszczonem w czasopismach krajowych.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845.

poleca: **Naczynia kuchenne z porcelany**
jako to: **garnuszki** porcelanowe do gotowania, **ryneczki i rynki** porcelanowe.
tłuczki do mięsa, **wałki** do ciasta taczania, **chochle** do rosołu, **chochle** do szumowania, **chochelki** do śmietanki, **siteczka** do herbaty, **radełka** do ciastek, **łyżki** do gotowania i t. podbne, **druszlaki** — z porcelany a rączki z drzewa.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki